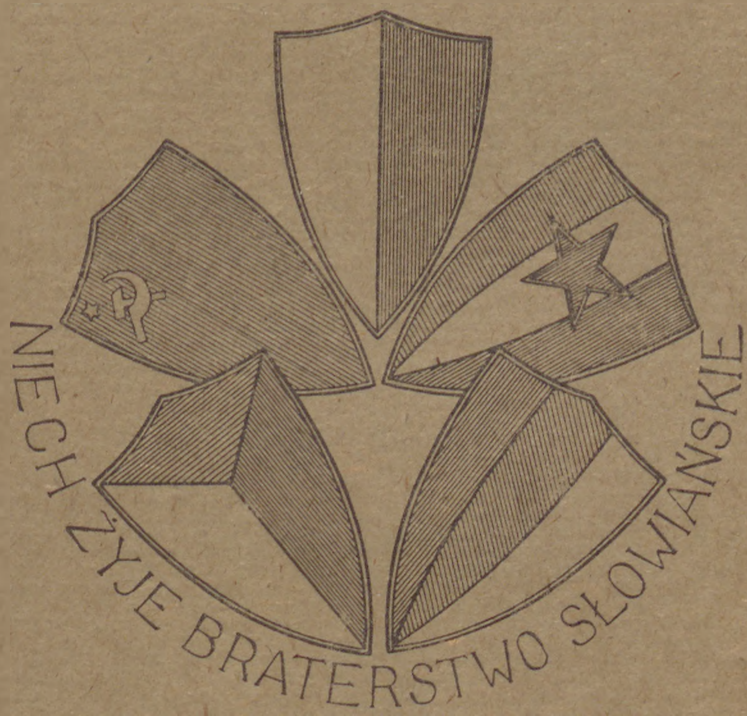
Cena 30·— zł

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE



MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
SPRAWOM
SŁOWIAŃSKIM

Rok II CZERWIEC 1947 Nr 6

T R E Ś Ć

Od Redakcji: Sprawy bieżące (Dzień Zwycięstwa, Dni Morza)
H. Batowski: Międzynarodowa współpraca Słowian
H. Świątkowski: Zdobycze słowiańskich demokracyj ludowych
E. Lwow: Rola narodu rosyjskiego w dziejowych losach Słowiańszczyzny
St. Trojanowski: Nowy ruch słowiański
M. Michałowicz: Gleba i klimat
J. Kwiatowska: Nowe osiągnięcia na „froncie kobiecym“
***: Podział administracyjny państw słowiańskich
***: Rozwój idei słowiańskiej w Polsce: r. 1830—31
Przekłady z poezji słowiańskiej: *P. Antokolskij, M. Rylśkyj, J. Bart-Ćišinski,* tłumaczyli: *Z. J. Kempf* i *Tau-Gama*
***: Odczyt o Ziemiach Zachodnich Polski w Instytucie Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR
Kronika polityczna, kulturalna i gospodarcza *(sb)*
Nowe książki słowiańskie
Przegląd czasopism słowiańskich
Cytaty: *„Slovensko Bratstvo“, „Sławianie“, „Slovanský Přehled“, „Slavjani“*
Sprawy słowiańskie w prasie polskiej *(as)*
Sprawy młodzieżowe *(cz)*
Komitety Słowiańskie: Posiedzenie Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego *(St. Trojanowski)*; II Walny Zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce *(Red.)*

ŻYCIE SŁOWIAŃSKIE. MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SŁOWIAŃSKIM.
Wydaje Prezydium Komitetu Słowiańskiego w Polsce, Warszawa, al. J. Stalina 24.
Redaktor: Henryk Batowski. Zastępca redaktora: Fryderyk Łęski. Sekretarz redakcji: Alina Szklarska. Kierownik administracji: Stanisława Blicharzówna.
Adres redakcji i administracji: Kraków, Basztowa 15, m. 5. Telefon 548-95.
Konto PKO administracji, Kraków IV-305. Przedpłata kwartalna: 85 zł.

NIECH ŻYJE BRATERSTWO
NARODÓW SŁOWIAŃSKICH!

★

ДА ЗДРАВСТВУЕТ БРАТСТВО
СЛАВЯНСКИХ НАРОДОВ!

★

ЖИВЕЛО БРАТСТВО
СЛОВЕНСКИХ НАРОДА!

★

AŤ ŽIJE BRATRSTVÍ
SLOVANSKÝCH NÁRODŮ!

★

ДА ЖИВЕЕ БРАТСТВОТО
НА СЛАВЯНСКИТЕ НАРОДИ!

Redakcja „Życia Słowiańskiego" składa obradom plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego w Warszawie swoje najlepsze życzenia osiągnięcia jak najpomyślniejszych wyników dla dobra całej Słowiańszczyzny.

SPRAWY BIEŻĄCE

Narody słowiańskie, wraz z pozostałymi sprzymierzonymi, obchodziły w maju br. drugą rocznicę Zwycięstwa.

Mało jest dat w dziejach ludzkości, a w tym i Słowiańszczyzny, równie doniosłych, jak dzień 9 maja 1945 roku.

Rozpętana przez hitleryzm i faszyzm II wojna światowa była największym zanotowanym przez Historię atakiem przemocy i wstecznictwa na najwyższe dobra, jakie ludzkość stworzyła. W pierwszym zaś rzędzie napaścią na najwyższe dobra ludów słowiańskich, które pierwsze stały się przedmiotem agresji i najwięcej w wojnie tej wycierpiały.

Jakkolwiek już bohaterska obrona Stalingradu wlała w Słowian pewność, iż atak będzie całkowicie odparty, jeszcze przez parę ciężkich lat trwało wypieranie wroga z ziem przez niego okupowanych. Jakkolwiek już od początku ostatniej wielkiej ofensywy radzieckiej w styczniu 1945, od wyzwolenia Warszawy przez I Armię Wojska Polskiego, pewne było, że dni rządów wroga na ziemi polskiej są policzone, jeszcze przez cztery miesiące krwawiły się miliony żołnierzy Narodów Zjednoczonych, a w tym najwięcej znowu Słowian.

Dopiero 8 maja 1945 nastąpiła ostateczna kapitulacja wroga (ale jeszcze przez kilka dni mimo to trwały walki na mniejszych odcinkach, m. in. w Czechach i Chorwacji). Dzień 9 maja został ogłoszony przez Narody Zjednoczone Dniem Zwycięstwa. Jedynie na Dalekim Wschodzie walka trwała jeszcze przez parę miesięcy — i tam także walczyli Słowianie przeciw japońskiemu sojusznikowi Niemiec.

Pamiętny dzień 9 maja 1945 słusznie uważać możemy za dzień kończący wojnę obronną Słowian z odwiecznym wrogiem niemieckim, za dzień końca wojny na rdzennych ziemiach słowiańskich. W dniu tym bowiem, prócz drobnych grup łamiących rozejm żołdaków hitlerowskich, nie było już nigdzie na terytorium Słowiańszczyzny uzbrojonego wroga. Słowianie zwyciężyli w najpełniejszym tego słowa znaczeniu, gdyż wyzwolili swe ziemie całkowicie spod okupacji.

Obchodząc dzień 9 maja jako największe wspólne święto — obchodzimy zarazem święto całej wolnej duchem ludzkości, święto ideałów człowieczeństwa, które przez tyle lat tak bardzo zagrożone, w końcu przecież zatriumfowały. A Słowianie obchodzić mogą dzień ten z prawdziwą dumą, świadomi tego, że do dzieła Zwycięstwa wnieśli wkład w żywotach ludzkich prawdziwie największy. Smutny to powód do dumy, ale ma on ogromne zaiste znaczenie: on zobowiązuje!

Zobowiązuje jednakowo i nas Słowian — i wszystkie inne narody, które wespół z nami walczyły. Nas Słowian zobowiązuje do nieustawania w wysiłkach, by dzieło Zwycięstwa nie zostało zmarnowane, byśmy czynili wszystko i żadnych w razie potrzeby nie szczędzili ofiar — aby Pokój w istocie utrwalić i zabezpieczyć — by już nigdy więcej do tak straszliwego przelewu krwi dojść nie musiało, by cywilizacja

i kultura powszechna nie poniosły kiedyś jeszcze takiej znowu klęski, z której, być może, już by się nie podniosły. A pozostałe narody zobowiązuje fakt olbrzymiego wkładu Słowian w dzieło Zwycięstwa do tego przynajmniej, by o udziale tym nie zapominały i by spraw naszych sobie tak nie lekceważyły, jak to niestety już po r. 1945 bywało... Albowiem II wojna światowa powinna była wszystkie bez różnicy Narody Sprzymierzone przekonać, iż jedni bez drugich nie osiągnęlibyśmy Zwycięstwa. A tym bardziej dziś jest pewne, że jedni bez drugich — nie uchronimy Pokoju.

Wspominając więc datę wielkich dni majowych sprzed dwu lat, winniśmy myśli swe zwracać zarazem i w przyszłość, a dążenia nasze kierować ze stale wzrastającym wysiłkiem ku temu, by Historia kiedyś w przyszłości notowała dzień 9 maja 1945 nie tylko jako datę końca II wojny światowej, lecz także jako datę początku ery trwałego naprawdę Pokoju.

*

Naród polski obchodzi w czerwcu br. Dni Morza. Nasze morze! Odzyskana, długa na pięćset kilometrów linia wybrzeża po ujście Odry i stare, słowiańskie wyspy Wolin i Uznam, to czynnik największego znaczenia w życiu nowej Polski i bardzo również wielkiego dla całej Słowiańszczyzny.

Dowodnie wykazywano wiele razy, że odpychanie Polski od Bałtyku było jednym z powodów naszych najcięższych klęsk politycznych, podobnie jak i odepchnięcie od morza krępowało przez wieki całe (a ponownie po r. 1918) rozwój polityczny Rosji, podobnie jak ograniczenie praw Jugosławii nad Adriatykiem po r. 1920 uczyniło z niej także państwo słabe i zależne od sąsiadów. Odzyskanie pełnego oddechu nad morzem jest za to podstawowym składnikiem naszego nowego, pomyślnego rozwoju, tak samo jak odzyskanie zagrożonych przedtem wybrzeży przez ZSRR i Jugosławię również posiada dla państw tych podstawowe znaczenie.

Jednakże dla nas jest to znacznie więcej niż dla tamtych. Dla nas nasze morze — to najbardziej widoczny i najgłębszy uczuciowo symbol Zwycięstwa i jasnej Przyszłości. Dumni zaś możemy być szczególniej z tego, że to my właśnie dziedziczymy prawdziwe Morze Słowiańskie, w dawnych dziejach sprzed lat tysiąca najniewątpliwiej przez Słowian zaludnione i silnie dzierżone w ręku wybrzeże między Odrą a Wisłą, siedziby słowiańskiej potęgi morskiej X—XI wieku, która oto, być może, zostanie przez nas wskrzeszona, jeśli będziemy tego bardzo chcieć i jeżeli wszystko w razie potrzeby dla celu tego potrafimy poświęcić.

«Życie Słowiańskie».

MIĘDZYNARODOWA WSPÓŁPRACA SŁOWIAN

Jesteśmy świadkami coraz pomyślniej rozwijającej się polityki współpracy między państwami słowiańskimi, jak i coraz szerszej współpracy społeczeństw słowiańskich.

Obecna międzynarodowa współpraca państw słowiańskich zarysowała się już w latach ostatniej wojny: jasne było, że może to być tylko polityka współpracy i zbliżenia, gdyż wypadki dziejowe wystarczająco udowodniły, iż Słowianie, jeżeli chcą utrzymać swą niezawisłość, innej drogi przed sobą w ogóle nie mają. Ponadto wielkie przemiany społeczne, gospodarcze i polityczne, jakie zaszły w zachodnich i południowych krajach słowiańskich w okresie wojennym, również wskazywały tę drogę, jako jedyną możliwą do obrania. Jednakowe lub podobne losy w okresie wojennym, oraz braterstwo broni i wspólnie za ogólnoludzkie ideały przelana krew, musiały tylko jeszcze wyraźniej wykazać niezbędność współpracy we wszystkich dziedzinach.

Druga wojna światowa wytworzyła faktyczny ścisły sojusz między państwami słowiańskimi i niezłomną przyjaźń między Słowianami. Formalnie sojusz został utwierdzony w szeregu układów sojuszniczych, zawartych w okresie od grudnia 1943 do marca 1947 między zachodnimi i południowymi państwami słowiańskimi a ZSRR, oraz osobno między Polską, Jugosławią i Czechosłowacją. Istnieje obecnie sieć sojuszów między państwami słowiańskimi, zapewniających im pomoc wzajemną i co za tym idzie bezpieczeństwo, a wagą swoją niewątpliwie wzmacniających dzieło pokoju powszechnego. Są to bowiem, jak wiadomo, sojusze obronne, nie skierowane przeciw nikomu, a jedynie nakazujące mieć się na baczności temu, kto chciałby nową agresją zamącić pokój światowy.

Sojusze te zawarte zostały w wyniku jednakowych doświadczeń, zdobytych przez wszystkie narody słowiańskie od r. 1938. Jak wiemy, zaczynając od r. 1938 wszystkie narody słowiańskie padały kolejno ofiarą agresji niemieckiej: Czesi i Słowacy, Polacy, Bułgarzy, Jugosłowianie, oraz ZSSR. Agresja niemiecka zjednoczyła narody słowiańskie tak, jak one nigdy jeszcze w historii nie były złączone. Wyrazem tego stały się specjalne postanowienia układów sojuszniczych, sformułowane np. w układzie polsko-radzieckim z 21 kwietnia 1945 jak następuje (art. 4):

> Jeżeli jedna z Wysokich Układających się Stron w okresie powojennym zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, któreby wznowiły swoją politykę agresji, albo przeciwko jakiemukolwiek innemu państwu, które w takiej wojnie sprzymierzyłoby się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiejkolwiek innej formie, druga Wysoka Układająca się Strona bezzwłocznie udzieli Układającej się Stronie, wciągniętej w działania wojenne, wojennej oraz innej pomocy i poparcia wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

Zupełnie zgodne z tym postanowienia znajdują się w pozostałych układach międzysłowiańskich. Dzięki temu jednolity sojusz narodów słowiańskich przeciwko możliwości wznowienia agresji niemieckiej przedstawia jedną z najpewniejszych gwarancji pokoju światowego.

Ponadto państwa słowiańskie, w tej liczbie i Bułgaria, zawarły między sobą liczne umowy o współpracy kulturalnej i gospodarczej, tak dalece, że obecnie wszystkie dziedziny życia są objęte szczegółowymi postanowieniami, mającymi na celu zacieśnienie współpracy międzysłowiańskiej.

Równolegle do tego radosnego obrazu stosunków międzysłowiańskich, rozwija się jak najpomyślniej międzynarodowa współpraca Słowian. Wierni ideałom ogólnoludzkim, gorący zwolennicy Organizacji Narodów Zjednoczonych — Słowianie kroczą w pierwszym szeregu konstruktywnych czynników współpracy międzynarodowej. Bardzo jest znamienne, iż w zawieranych między państwami słowiańskimi układach sojuszniczych podkreśla się wierność dla zasad ONZ. Przede wszystkim — współpracują państwa słowiańskie między sobą, ale biorą też czynny udział we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu utwierdzenie pokoju powszechnego, zwalczanie reakcji międzynarodowej, oraz dopomożenie do zwycięstwa ruchom wolnościowym narodów uciskanych przez własne antydemokratyczne reżimy.

W dziedzinie współpracy międzysłowiańskiej najpiękniejszą jej manifestacją było decydujące poparcie Związku Radzieckiego dla słusznej sprawy zachodnich granic Polski na Konferencji Poczdamskiej w lecie 1945. Tylko dzięki poparciu generalissimusa Stalina otrzymaliśmy niezbędną dla nas linię Odry i Nysy Łużyckiej. Od tego czasu zaś stale, przy wszystkich sposobnościach, dyplomacja radziecka niezmiennie broni praw Polski do naszych Ziem Zachodnich. Z wielką radością możemy zaś stwierdzić, iż na takim samym stanowisku stoją również Jugosławia i Czechosłowacja, które ustami swych premierów, marsz. Tito i Kl. Gottwalda, z naciskiem wypowiedziały się, że polska granica na Odrze i Nysie jest zachodnią granicą całej Słowiańszczyzny. I odwrotnie: Polska równolegle ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją stawały w obronie praw Jugosławii w jej sporze granicznym z Włochami i w obronie Bułgarii przeciw roszczeniom faszystowskiej Grecji. Jest to obraz prawdziwej braterskiej współpracy słowiańskiej, jaki był nie do pomyślenia przed wojną, gdy np. na terenie Ligi Narodów Polska szła z reguły niemal innymi drogami niż Czechosłowacja, gdzie Jugosławia wiecznie spierała się z Bułgarią, a wszystkie zachodnie i południowe państwa słowiańskie z nieufnością odnosiły się do ZSRR. Intrygi wrogów Słowiańszczyzny odnosiły sukcesy, wysuwając jednych Słowian przeciw drugim. Dziś zaś to ostatnie jest zupełnie wykluczone.

Sojusze zawarte między Słowianami oczywiście nie przedstawiają jakiegoś «bloku» słowiańskiego, który nie istnieje i bynajmniej nie leży w planach państw słowiańskich. Słowianie nie uważają takiego bloku za potrzebny. Zdają sobie oni dobrze sprawę z tego, że frontu obrony pokoju ograniczać do państw słowiańskich nie można i nie należy, dlatego też pragną jak najszerszej współpracy z innymi miłującymi pokój

narodami i współpracę tę w każdym możliwym wypadku starają się realizować. Dowodem tego są np. bliskie stosunki państw słowiańskich nie tylko z sąsiednimi narodami niesłowiańskimi, które jednakowo stanęły na froncie obrony pokoju, jak np. Rumunia i Albania, lecz także np. z Francją, i z każdym innym państwem, które zajmuje takie samo stanowisko ideologiczne. Dowodzą tego również liczne pozytywne inicjatywy dyplomacji słowiańskiej na terenie międzynarodowym, w obronie uciśnionych narodów, w sprawie hiszpańskiej, greckiej itp.

Dzięki temu państwa słowiańskie zyskały już sobie uznanie całej demokratycznej opinii światowej. Zostały przez nią uznane za konstruktywny czynnik w utwierdzaniu pokoju powszechnego i zasad demokracji w całym świecie. Bez względu na to, że pewne, niechętne Słowianom nastroje pojawiają się jeszcze od czasu do czasu w polityce międzynarodowej, można z wielką satysfakcją stwierdzić, iż międzynarodowa pozycja Słowiańszczyzny jest dzisiaj bardzo silna, nie tylko dla materialnej potęgi, jaką przedstawia ZSRR oraz sprzymierzone z nim pozostałe państwa słowiańskie, lecz także i dla wysokich wartości moralnych, jakie Słowiańszczyzna wnosi w układ stosunków międzynarodowych.

Historia Słowiańszczyzny przynosi wiele faktów świadczących, iż narody słowiańskie nie były zaborcami ziem cudzych, że nie wywoływały zatargów międzynarodowych, lecz że przeciwnie, stanowiły czynnik stabilizacji i pokoju, niejednokrotnie zaś same występowały z inicjatywą na rzecz rozszerzenia haseł pokoju i zbliżenia narodów w całym świecie. Obecna polityka międzynarodowa państw słowiańskich jest kontynuacją owych wystąpień, ale kontynuacją świadomą, systematyczną i trwałą, w odróżnieniu od sporadycznych, nieplanowych i oderwanych wystąpień w przeszłości.

Ta polityka rządów państw słowiańskich jest przede wszystkim dlatego rzeczą trwałą, że może opierać się w całej pełni na zdecydowanej woli społeczeństw słowiańskich. Społeczeństwa słowiańskie uczuciem i rozumem jednakowo takiej właśnie polityki pragną i taką politykę swoich rządów jednomyślnie popierają. Zorganizowane w każdym kraju słowiańskim Komitety Słowiańskie, naczelne organizacje społeczne dla spraw zbliżenia słowiańskiego, prowadzą swą akcję ideowo-polityczną i społeczną w takim właśnie duchu, podtrzymując i rozwijając w najszerszych masach poczucie słowiańskie — to jest poczucie wolności, równości i braterstwa, jednoznaczne z innym hasłem: Słowiańszczyzna — to pokój powszechny, postęp i sprawiedliwość.

Zbierająca się w Warszawie sesja Komitetu Ogólnosłowiańskiego, łączącego działalność narodowych Komitetów Słowiańskich, poprowadzi czynności nasze dalej w tym właśnie duchu.

Henryk Batowski

ZDOBYCZE SŁOWIAŃSKICH DEMOKRACYJ LUDOWYCH

I

W okresie drugiej wojny światowej, w okresie wojny Narodów Zjednoczonych przeciwko imperializmowi niemiecko-hitlerowskiemu, narody słowiańskie miały dostateczną możność przekonać się, że trwałą wolność i niepodległość uzyskać mogą jedynie pod warunkiem pełnego rozbicia faszyzmu niemieckiego, tylko na drodze demokracji i solidarności słowiańskiej, jedynie w sojuszu i przyjaźni z narodami: rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, w przyjaźni i współpracy z najbardziej postępowym państwem świata — Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W wojnie tej dobitnie wyraziła się rola Armii Radzieckiej, jako bojowniczki o wyzwolenie słowiańskich i innych narodów, poddanych niewoli przez imperializm niemiecki.

Szlachetną, oswobodzicielską misję Armii Radzieckiej głosił generalissimus Józef Stalin jeszcze w okresie ciężkich listopadowych dni 1941 r., kiedy wróg niemiecki stał pod Moskwą. Armia Radziecka pozostała wierna misji tej do końca, spełniając swój szlachetny żołnierski obowiązek wobec własnej Ojczyzny, wobec Słowiańszczyzny i całej ludzkości. Armia Radziecka pierwsza wstrzymała wściekły atak wojsk niemieckich, zadała im decydujące ciosy pod Moskwą, Leningradem i Stalingradem, dała możność zachodnim sojusznikom przygotować się do działań zaczepnych. W tytanicznej walce z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny ujawniło się niezwykłe męstwo obywateli Związku Radzieckiego, oraz geniusz stalinowskiej strategii i taktyki.

Po uwolnieniu ziem rosyjskich, ukraińskich i białoruskich od straszliwej niewoli hitlerowskiej, Armia Radziecka wypędziła okupantów hitlerowskich z Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i Jugosławii — przy współudziale Wojska Polskiego, Ludowo-Oswobodzicielskiej Armii marsz. Tito, wojsk bułgarskich i czechosłowackich.

Zwycięstwa Armii Radzieckiej zadecydowały o szybkości zakończenia i ostatecznym wyniku wojny. W pościgu za armią hitlerowską Armia Radziecka przy pomocy Wojska Polskiego wdarła się do ośrodka dyspozycyjnego hitleryzmu. Sztandary Związku Radzieckiego, a obok nich sztandary Polski i innych narodów sprzymierzonych załopotały nad Berlinem, będącym dotychczas ośrodkiem polityki antysłowiańskiej.

W ten sposób «największa walka narodów słowiańskich o własną egzystencję i niezawisłość zakończyła się zwycięstwem nad niemieckimi napastnikami i niemiecką tyranią» (Stalin).

W wyniku zwycięstwa demokracji nad faszyzmem zlikwidowane zostało państwo pruskie, które od wieków było ośrodkiem reakcji i militaryzmu niemieckiego.

II

Zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami przyniosło słowiańskim narodom wschodniej i południowo-wschodniej Europy nie tylko wyzwolenie narodowe. Uwolnione narody Polski, Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii poszły po trwałej drodze prawdziwie demokratycznego rozwoju.

Powstanie i rozwój postępowej demokracji w krajach słowiańskich jest jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń współczesnej rzeczywistości.

Masy ludowe tych krajów stały się rzeczywistymi uczestnikami odbudowy i przebudowy państwa, twórcami nowej historii.

Wspólną cechą budowy nowych demokracji, jak wiadomo, są takie doniosłe reformy społeczne, jak oddanie ziemi obszarniczej na własność milionom chłopów oraz nacjonalizacja banków i podstawowych gałęzi przemysłu.

Reformy te odegrały olbrzymią rolę przy przekazaniu władzy narodowi, masom pracującym. Gospodarcze, a więc i polityczne pozycje monopolistów kapitału, obszarników i spekulantów-giełdziarzy — tych filarów reakcji — zostały podcięte. Polityczni wodzowie reakcji skompromitowali się swoją zdradziecką polityką przedwojenną, biernością lub nawet współpracą z wrogiem w tragiczne dla narodów dni okupacji. W Jugosławii i Bułgarii runęły reakcyjne monarchie, usunięto ich otoczenie. Naród polski uwolnił się od antyludowej kliki szkodników: arystokracji feudalnej i osławionych «pułkowników».

Ucisk narodowościowy i wyzucie z praw mas ludowych, tak charakterystyczne dla przedwojennych faszystowskich systemów rządzenia Jugosławii, Bułgarii i Polski, zostały zniesione. Problem narodowościowy został w krajach tych radykalnie i pozytywnie uregulowany. Jugosławia stała się federacyjną republiką równouprawnionych narodów.

Narody krajów słowiańskich uwolniły się od panowania kapitału zagranicznego, wszędzie i zawsze podtrzymującego siły reakcji. Przyczyniło się to również do ugruntowania demokracji w tych krajach. Przedsiębiorstwa, należące do kapitału zagranicznego, zostały znacjonalizowane lub obłożone sekwestrem.

Zrozumiały jest w tych warunkach twórczy zapał mas ludowych, rozmach ich pokojowej konstruktywnej pracy. Tylko po osiągnięciu rzeczywistej, a nie jedynie formalnej demokracji, naród jest w stanie dokonać takich dzieł, jak wyjątkowo szybka odbudowa polskiego przemysłu, jak zaludnienie i zagospodarowanie przez Polskę Ziem Odzyskanych w ciągu półtora roku. Młodzież Jugosławii tworzy takie wspaniałe dzieła, jak zakończona już budowa linii kolejowej Brčko—Banovići lub rozpoczęta budowa linii kolejowej Bosanski Šamac—Sarajewo, w której bierze udział 180 tysięcy młodzieży jugosłowiańskiej.

Z początkiem 1947 r. cztery mniejsze państwa słowiańskie były już zdolne przejść do gospodarki planowej. Stało się to możliwe dzięki przejęciu przez państwo wielkiego przemysłu, transportu, banków, dzięki dokonanej reformie rolnej. Masy ludowe już poznały — pomimo niezwykłych trudności powojennego okresu — pierwsze wyniki materialne

demokratycznych przeobrażeń społecznych. Celem podniesienia dobrobytu społecznego w pracy dla odbudowy, masy ludowe skupiły się w milionowych zjednoczonych związkach zawodowych.

Wspólną cechą słowiańskich demokracyj ludowych jest polityka zagraniczna, zmierzająca do utrwalenia pokoju i współpracy międzynarodowej. Narody krajów słowiańskich odczuwają głęboką wdzięczność dla Związku Radzieckiego za wyzwolenie ich spod jarzma niemieckiego faszyzmu. Widzą w Z. S. R. R. ostoję pokoju i demokracji, wiernego i bezinteresownego przyjaciela mniejszych krajów demokratycznych. Umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy zawarte przez Polskę, Jugosławię i Czechosłowację ze Związkiem Radzieckim stworzyły trwały fundament pokojowej polityki krajów słowiańskich.

«Idziemy razem z Z. S. R. R., oświadczył marszałek Tito w mowie, wygłoszonej na posiedzeniu Skupszliny Ludowej w dniu 31 marca 1947 r., ponieważ z Z. S. R. R. stale słyszymy głos pokoju, co odpowiada naszym dążeniom, wówczas gdy z zachodu wciąż mówią nam o bombie atomowej i groźbach wojny».

Kraje słowiańskie zawierają między sobą umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy oraz zacieśniają stosunki gospodarcze. Zawierają też umowy gospodarcze z różnymi innymi krajami, jak Anglia, Szwecja, Francja, Włochy, Belgia, Holandia, Węgry.

Utrwalanie się i stabilizacja słowiańskich demokracyj ludowych spędza sen z oczu reakcji, która ciesząc się poparciem zagranicy, nie zaprzestała marzyć o powrocie do władzy obcego kapitału. Reakcja atakuje podstawy nowego porządku prawnego. Ale próżne są jej usiłowania. Państwa nowych demokracyj, kraje słowiańskie, już nigdy nie staną się niczyją kolonią, nie staną się ofiarą zachłanności międzynarodowego kapitału monopolistycznego. Pragną żyć, pracować i rozwijać się w pokoju i wolności. Są i pozostaną wolne.

Henryk Świątkowski

ROLA NARODU ROSYJSKIEGO W DZIEJOWYCH LOSACH SŁOWIAŃSZCZYZNY

«Poza Rosją nie ma przyszłości dla świata słowiańskiego, bez Rosji on nie będzie się rozwijał — rozpadnie się i zostanie wchłonięty przez rasę germańską...» Tak pisał niemal sto lat temu wybitny rosyjski rewolucyjny myśliciel, Aleksander Hercen.

Poglądy Hercena i innych demokratycznych działaczy rosyjskich z ubiegłego wieku nie miały nic wspólnego z reakcyjnymi ideami i mistycznym szowinizmem ich przeciwników — słowianofilów. Poglądy te opierały się na zdrowej i obiektywnej analizie historycznych, wielowiekowych doświadczeń w dziedzinie stosunków narodu rosyjskiego z pozostałymi członkami wielkiej rodziny słowiańskiej.

W czasach wczesnego średniowiecza ziemie słowiańskie znalazły się między dwoma niebezpieczeństwami. Ze wschodu dążyły tu koczownicze hordy azjatyckie, z zachodu szli niemieccy kolonizatorzy.

Ruś Kijowska odegrała wybitną rolę w oporze Słowian przeciw tym agresywnym siłom. Skupiwszy wokół siebie wschodnie plemiona słowiańskie, państwo kijowskie prowadziło uporczywą walkę z stepowymi hordami Pieczyngów, Połowców, Awarów, z niemieckimi rycerzami-grabieżcami.

Na początku XIII w. Ruś została podbita przez mongolskich najeźdźców, ale dzięki swoim ofiarom uchroniła zachodnią Słowiańszczyznę od jarzma mongolskiego. «Jej niezmierzone równiny pochłonęły siły Mongołów i zatrzymały ich inwazję na brzegu Europy» — pisał Aleksander Puszkin. «Barbarzyńcy nie ośmielili się zostawić u siebie na zapleczu ujarzmioną Ruś i zawrócili na swoje stepy wschodnie. Rozdarta i ginąca Rosja ocaliła tworzącą się kulturę».

I rzeczywiście Czesi i Polacy wybawieni od jarzma tatarskiego mieli możność wzmocnienia swoich państw, stworzenia wielkich ośrodków wspaniałej kultury słowiańskiej na brzegach Wełtawy i Wisły.

W XVI i XVII stuleciu dla południowych i zachodnich Słowian nastał długotrwały okres ciężkich doświadczeń. Narody Półwyspu Bałkańskiego znalazły się pod panowaniem Turków. Czesi i Polacy uniknęli najazdu tureckiego, ale stanęli wobec wroga bardziej niebezpiecznego — wojującego germanizmu. Niemiecko-katolicka tyrania Habsburgów ustaliła się na wolnej ziemi czeskiej. Polska wyczerpana bezustannymi wojnami, sporami wewnętrznymi, samowolą magnatów i anarchią szlachecką, znalazła się w stanie politycznego upadku i klerykalnego wsteczniclwa.

Tymczasem naród rosyjski niezłamany przez obce jarzmo, podniósł się jak Feniks z popiołów, odrodziło się nowe, potężne państwo rosyjskie.

Sukcesy Rusi Moskiewskiej, osiągnięte za panowania Iwana III, Wasyla III, a szczególnie za czasów Iwana Groźnego, miały ogromne znaczenie nie tylko dla rozwoju rosyjskiego państwa narodowego, ale i dla sprawy ogólnosłowiańskiej. Od tego czasu Moskwa staje się ośrodkiem, ku któremu zwracają oczy wszystkie postępowe, patriotyczne elementy krajów słowiańskich, pragnące ocalić swą niezawisłość, swą dawną swoistą kulturę i swobodę pracy przed zakusami sąsiadów-wrogów.

O sojuszu narodów słowiańskich, opierającym się na Rosji, marzył wybitny chorwacki uczony i myśliciel, Jerzy Križanić. Idea ta ożywiała wielkiego wodza ukraińskiego, Bohdana Chmielnickiego, realizującego zjednoczenie Ukrainy z Rusią Moskiewską. Kierowały się nią w swej działalności znakomite «bractwa prawosławne», te ogniska ruchu wyzwoleńczego XVI—XVIII wieku w ukraińskich i białoruskich miastach. Siła państwa rosyjskiego wystawiona była na próbę w długotrwałych i ciężkich doświadczeniach. Oręż rosyjski stawił opór tureckiej ekspansji na brzegach czarnomorskich, ocaliwszy Rosjan, Ukraińców i Białorusinów od tego tragicznego losu, który spotkał ich braci na Bałkanach. Rosja, zreformowana dzięki działalności Piotra I, starła w proch am-

bitne plany szwedzkiego najeźdźcy Karola XII. Rosyjskie wojska zmusiły do ucieczki armię pruską króla Fryderyka II i ścigając ją, zawładnęły Berlinem. O niezdobytą twierdzę rosyjską rozbiły się wojska najazdu napoleońskiego.

Jednakże powszechna współpraca Słowian była tak długo niezniszczalnym marzeniem, dopóki w krajach słowiańskich panowały siły reakcyjne, obce i wrogie interesom mas ludowych, często silnie związane z zewnętrznymi wrogami.

Głównym czynnikiem wśród tych sił reakcyjnych był carat rosyjski. Carski rząd bezwzględnie uciskał Polaków, Ukraińców i Białorusinów, prowadząc agresywną, imperialistyczną politykę w stosunku do narodów słowiańskich poza granicami państwa, maskując się fałszywymi hasłami o «pomocy braciom Słowianom». Jednakże ta polityka nie miała nic wspólnego z dążeniami narodu rosyjskiego. Prości Rosjanie bohatersko zdobywali w r. 1877 twierdzę Plewnę, ginęli w śniegach przełęczy Szypka, myśląc nie o ujarzmieniu Bułgarów i Serbów, lecz o wyzwoleniu ich spod tureckiej tyranii.

Rosyjscy robotnicy, chłopi, inteligencja postępowa, gorąco protestowali przeciw uciskowi Polaków, Ukraińców i Białorusinów jak również i wszystkich pozostałych narodowości Rosji.

Nie ideolodzy reakcyjnego szowinizmu, nie obłudni słowianofile, wychwalający samowładztwo, prawosławie i «narodowość», nie panslawiści typu Katkowa [1]), byli przedstawicielami rosyjskiego ducha narodowego. Prawdziwymi przedstawicielami narodu rosyjskiego i jego wolnościowych tradycyj historycznych byli rewolucyjno-demokratyczni myśliciele XIX wieku: Bielinskij, Hercen, Dobrolubow, Czernyszewskij [2]), którzy widzieli realizację idei jedności Słowian w związku wolnych narodów słowiańskich z przeobrażoną, demokratyczną Rosją. Żądając pełnej swobody dla Polski i oddzielenia jej od Rosji, Hercen pisał: «Nam wydaje się, że Polska i Rosja mogą ręka w rękę dążyć do nowego, swobodnego życia społecznego» («Kołokoł» nr 34, z dn. 15. I. 1859 r. str. 153) i wzywał Polaków do bliższego poznania «Rosji nie urzędników i wojskowych lecz Rosji uprawiającej rolę, uciskanej przez mundur, Rosji myślącej i zaledwie rozpoczynającej wypowiadać się» (tamże str. 276).

Postępowi działacze wszystkich krajów słowiańskich dążyli do bratniej jedności z Rosją, pokładając nadzieję nie w reakcyjnym absolutyźmie rosyjskim, nie w obszarniczej arystokracji, potężnej burżuazji i dostojnej biurokracji, lecz w szerokich masach ludu pracującego, w rewolucyjno-demokratycznych kołach społeczeństwa rosyjskiego. Wpływ rosyjskiej demokratycznej myśli postępowej na ogólny kierunek i kulturę krajów słowiańskich był rzeczywiście ogromny. Jako dowód tego może służyć twórczość wielkiego Mickiewicza i Słowackiego w Polsce, Szewczenki, Kociubyńskiego i Franki na Ukrainie, Iwana Wazowa i Christa Botjowa w Bułgarii i wielu innych koryfeuszów kultury słowiańskiej. Wspomnijmy i to, że w kształtowaniu się poglądu na świat

[1]) Katkow M. N. — wybitny publicysta rosyjski w drugiej połowie XIX w, szowinista, wróg Polaków. (przyp. Red.)
[2]) zob. »Życie Słowiańskie« nr 1—2/47, str. 49.

bułgarskiego młodzieńca Jerzego Dimitrova, któremu sądzone było następnie stać się wodzem narodu bułgarskiego i jednym z wybitnych działaczy ogólnosłowiańskiego ruchu demokratycznego, ogromną rolę odegrały dzieła Mikołaja Czernyszewskiego.

Ruchy wolnościowe narodu rosyjskiego osiągnęły swój najwyższy wyraz w rewolucyjnej działalności partii bolszewików, w zasadach sprecyzowanych przez największych geniuszów ludzkości Lenina i Stalina. Leninizm i wywołana przez niego Wielka Rewolucja Październikowa nie przypadkowo wyrosły na gruncie rosyjskim.

«Dlaczego właśnie Rosja stała się ogniskiem leninizmu, ojczyzną teorii i taktyki rewolucji proletariackiej?

Dlatego, że Rosja była węzłowym punktem tych wszystkich sprzeczności imperializmu.

Dlatego, że Rosja nosiła brzemię rewolucji bardziej niż jakiekolwiek inne państwo, tylko ona z tego względu mogła rozwikłać te sprzeczności na drodze rewolucji».

Tak mówił Józef Stalin w swoich odczytach «O podstawach leninizmu».

Lenin wprowadził na nową drogę nie jedną tylko Rosję. Znaczenie jego jest ogólnoświatowe. Dzięki Wielkiej Październikowej Rewolucji pozbawione praw, uciśnione narody Rosji utworzyły niepodległe państwa narodowe, oparte na ustroju radzieckim. W skład ZSRR na równi z Rosyjską Federacją weszły dwie słowiańskie republiki — Ukraina i Białoruś. Jednym z pierwszych aktów politycznych rządu radzieckiego było całkowite i bez zastrzeżeń uznanie niezawisłości Polski. I nie można wątpić w to, że Rewolucja Październikowa miała ogromne znaczenie dla utworzenia nowych państw słowiańskich — Czechosłowacji i Jugosławii.

Na przestrzeni ostatnich trzech dziesiątek lat państwo radzieckie i jego kierująca siła — naród rosyjski — niezmiennie okazywały się najpewniejszym oparciem niezawisłości narodów słowiańskich, oparciem, które nieraz atakowały agresywne siły imperialistyczne. To wyraźnie przejawiło się w czarnych dniach Monachium, kiedy Republika Czechosłowacka została rzucona na pastwę losu przez zachodnich sojuszników i tylko Związek Radziecki wyraził gotowość okazania jej pomocy. Czy trzeba podkreślić tę rolę, którą odegrał naród rosyjski w dziele oswobodzenia krajów słowiańskich spod niemiecko-faszystowskiego jarzma? O tym napisano mnóstwo artykułów i książek we wszystkich, nie tylko słowiańskich językach. Nie potrzeba uciekać się do literatury, ponieważ osiągnięcia Armii Radzieckiej na zawsze utrwalone zostały w sercach milionów patriotów słowiańskich — Ukraińców i Białorusinów, Polaków i Czechów, Serbów, Chorwatów, Bułgarów i Macedończyków. Nie napróżno Zjazd Słowiański obradujący w Belgradzie w grudniu 1946 r. pisał w swoim adresie do generalissimusa Stalina — «Wielki naród rosyjski i cała rodzina narodów radzieckich, kierowana przez geniusz wielkiego Stalina, wniosły nieoceniony wkład w dzieło rozgromienia hitlerowskich najeźdźców i ich sojuszników».

Dzięki potężnej pomocy Związku Radzieckiego narody Polski, Cze-

chosłowacji, Jugosławii i Bułgarii uzyskały możność pewnego wkroczenia na drogę swobodnego, demokratycznego rozwoju.

I teraz, po zakończeniu wojny, kiedy odrodzone do nowego życia demokracje słowiańskie nieraz muszą bronić swej niezawisłości, swych słusznych, sprawiedliwych praw i interesów przed atakami imperialistycznej reakcji, mogą w pełni liczyć na wszechstronną pomoc wielkiego państwa radzieckiego.

Rząd radziecki okazał i okazuje nadal państwom słowiańskim bardzo cenną pomoc w ich odbudowie gospodarczej i rekonstrukcji. W Organizacji Narodów Zjednoczonych, w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, na konferencjach światowych, dyplomacja radziecka, opierając się na ogromnym prestiżu międzynarodowym Związku Radzieckiego, niezmiennie stoi na straży interesów narodów słowiańskich.

Tak nam, żyjącym w 40-tych latach XX wieku, udało się dożyć realizacji odwiecznego marzenia najlepszych synów Słowiańszczyzny o braterskim sojuszu wolnych narodów słowiańskich z wielkim narodem rosyjskim, stojącym na czele całej postępowej ludzkości.

Eugeniusz Lwow

(Nadesłane przez Komitet Słowiański w Moskwie.)

NOWY RUCH SŁOWIAŃSKI

Idea solidarności słowiańskiej nie jest zjawiskiem nowym. Snuje się niby złota nić — nieraz przerywana — w historii narodów słowiańskich. W największej rozprawie orężnej Słowian z naporem germańskim, rozegranej zwycięsko w średniowieczu przez Polaków pod Grunwaldem brały udział po naszej stronie pułki ruskie i czeskie. W wielowiekowych wojnach z Turkami Słowianie południowi byli nieraz popierani przez Polaków i Rosjan. W XIX wieku po utracie przez naród polski niepodległości jeszcze przed Powstaniem Listopadowym, patrioci polscy nawiązują kontakt z patriotami rosyjskimi, wyznającymi postępowe zasady polityczne. Łączność ta, przeradzająca się później we współpracę na polu walki z caratem o wyzwolenie polityczne i socjalne obu narodów, stanowi jedną z najistotniejszych cech ich tradycji postępowej. Poczucie wspólnoty plemiennej pragnęły wykorzystać ówczesne koła imperialistów rosyjskich jako instrument zaborczej polityki caratu. Ruch ten, znany pod nazwą panslawizmu, popierany był przez reakcję krajów słowiańskich, odrzucany był natomiast przez demokratów i rewolucjonistów polskich i rosyjskich, jako prąd politycznie wsteczny, gdyż nie uznający podstawowej zasady współpracy międzynarodowej, jaką jest zasada suwerenności i równorzędności politycznej narodów. Wielka Socjalistyczna Rosyjska Rewolucja Październikowa obaliła władztwo caratu, wprowadziła rządy ludu, a przez unieważnienie rozbiorów Polski i uznanie prawa narodu polskiego do niezawisłości politycznej stanowi punkt zwrotny w dziejach politycznych

Słowiańszczyzny. Właśnie dopiero wtedy po Rewolucji zaistniały warunki dla rozwoju nowego ruchu słowiańskiego. Jednak reakcyjne, faszyzujące rządy Polski, Jugosławii i Bułgarii wchodziły w konszachty polityczne z imperialistycznymi kołami Zachodu i wbrew najżywotniejszym interesom własnych narodów prowadziły politykę antyradziecką, stając się w ten sposób narzędziem intryg i szantażu przeciwko największemu państwu słowiańskiemu — Związkowi Radzieckiemu. Wystarczy przypomnieć samobójczą politykę Rydza i Becka, politykę, która doprowadziła Polskę do katastrofy 1939 r., aby uświadomić sobie ogrom zbrodni popełnionych przez rządy sanacyjne wobec własnego narodu przez takie postępowanie. Nie lepiej działo się przed wojną w Jugosławii i w Bułgarii, gdzie lud był pozbawiony praw obywatelskich przez faszystowskie rządy Stojadinovića i progermańską politykę króla Borysa bułgarskiego.

Fatalne były skutki tej polityki rządów reakcyjnych w państwach słowiańskich. Czechosłowacja, Polska, Jugosławia i Bułgaria zostały zagarnięte przez hordy hitlerowskie i zamienione na bazy wypadowe przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Gdy bestie faszystowskie wdzierały się głębokimi klinami w ziemie Białorusi i Ukrainy, gdy zbrodnicze niszczenie ludności i grabież mienia podbitych ziem słowiańskich przybrało niesłychane w dziejach rozmiary, świat usłyszał z Moskwy słowa, które wytyczały linię polityczną nowego ruchu słowiańskiego i kreśliły konkretny plan działania: nieubłaganą, solidarną walkę z napastnikami faszystowskimi i z bandami współpracujących z nimi kondotierów rodzimego wstecznictwa. W sierpniu 1941 r. odbył się Wiec Wszechsłowiański w Moskwie, który w deklaracji odciął się od idei panslawizmu, jako ruchu reakcyjnego i ustalił demokratyczne zasady współpracy narodów słowiańskich. Śmiertelne niebezpieczeństwo, grożące Słowianom ze strony faszyzmu germańskiego, scementowało ich jedność i podyktowało zagrożonym narodom plan solidarnego działania. Najpilniejsze i najważniejsze z nich — to walka narodowych oddziałów słowiańskich z hitlerowcami u boku Armii Czerwonej. Plan ten poparł swoim wielkim autorytetem Stalin, wypróbowany przyjaciel narodów słowiańskich w kilka tygodni później, gdy powiedział: «Nie mamy i nie możemy mieć takich celów w wojnie jak narzucanie swej woli i swego ustroju słowiańskim i innym ujarzmionym narodom Europy, oczekującym od nas pomocy. Naszym celem jest przyjście z pomocą tym narodom w ich walce wyzwoleńczej przeciwko tyranii hitlerowskiej, by dać im potem całkowitą możność swobodnego urządzenia się na swej ziemi tak, jak tego zechcą. Nie będziemy wtrącać się do spraw wewnętrznych innych narodów».

W następnych latach, zarówno na polu walki, jak również w okresie pierwszych, najcięższych wysiłków nad odbudową odzyskanej, lecz jakże zniszczonej ojczyzny, słowa powyższe zostały w pełni dotrzymane. Za broń dostarczoną Armii Polskiej Związek Radziecki nie przyjął ani grosza. W obecnym, najtrudniejszym okresie, odbudowy z ruin życia gospodarczego Związek Radziecki udziela narodowi polskiemu pomocy w żywności, surowcach dla naszego przemysłu włókienniczego oraz

w kredycie pieniężnym. W wyzwolonych przez Armię Radziecką krajach zachodniej i południowej Słowiańszczyzny narody zbudowały państwa oparte na odmiennych niż w Związku Radzieckim zasadach ustrojowo-politycznych. Republiki ludowe Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii są potężnym dowodem obalającym oszczerstwa szerzone przez propagandę reakcyjną, jakoby Związek Radziecki miał tendencje imperialistyczne.

Znane są powszechnie fakty solidarności słowiańskiej na politycznej arenie międzynarodowej. Przemówienia i wywiady udzielane przedstawicielom prasy przez Stalina i Mołotowa, artykuły ukazujące się w prasie radzieckiej w obronie granic Polski na Odrze i Nysie, stanowią dowód przyjaźni narodów radzieckich dla Polski o wielkiej sile sugestywnej. Naród polski wysoko sobie ceni poparcie, jakie okazują mu w obronie jego praw do granicy na Odrze i Nysie mężowie stanu, politycy i działacze społeczni Jugosławii, Czechosłowacji i Bułgarii. Nie ma tygodnia, w którym czytelnicy polscy nie spotkaliby się na łamach prasy i w oddzielnych publikacjach z wypowiedziami na ten temat. I nawzajem opinia polska niejednokrotnie wyrażała swoją solidarność z żądaniami wysuwanymi przez Jugosławię w sprawie przyłączenia Triestu i Krainy Julijskiej oraz Karyntii. Sojusz słowiański nie jest dokumentem papierowym, lecz jest nurtem politycznym życia słowiańskiego, stanowiącym jeden z najbardziej charakterystycznych cech epoki powojennej. Zahartowany w ogniu walk wyzwoleńczych, nowy ruch słowiański przypieczętowany został ofiarą krwi i życia setek tysięcy żołnierzy radzieckich, którzy padli w krwawych zapasach o wyzwolenie krajów zachodniej i południowej Słowiańszczyzny spod jarzma hitlerowskiego. Mogiły tych żołnierzy rozsiane na przestrzeni od Bałtyku po morze Czarne i Adriatyk przypominać będą mieszkańcom wyzwolonych ziem o ogromie ofiar złożonych przez Związek Radziecki w imię przyjaźni i sojuszu słowiańskiego. Pomne śmiertelnego niebezpieczeństwa, jakie im grozi ze strony Niemiec i międzynarodowych wichrzycieli pokoju, narody słowiańskie dążyć będą do zacieśniania współpracy w obronie pokoju i demokracji.

Solidarność słowiańska jest wytworem ruchu ludowego, antyfaszystowskiego. W przeszłości rządy reakcyjne państw słowiańskich prowadziły politykę antyradziecką, były instrumentem intryg międzynarodowego kapitału przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Prowadziły oszczerczą kampanię zniesławiającą radzieckie budownictwo socjalistyczne w opinii publicznej własnych krajów. W ten sposób doprowadziły do rozbrojenia politycznego narodów słowiańskich, umożliwiając łatwy ich podbój napastnikowi hitlerowskiemu. Sojusz słowiański jest ruchem nawskroś ludowym i demokratycznym, gdyż powstał w ogniu walki z faszyzmem niemieckim i sprzymierzonymi z nim siłami rodzimej reakcji. Jest ludowym dlatego, że głosi i realizuje hasła wolności i suwerenności narodów w stosunkach międzynarodowych, gdyż głosi i realizuje hasła walki z wyzyskiem i eksploatacją pracy ludzkiej, gdyż tępi bezlitośnie objawy rasizmu i nietolerancji — te groźne mikroby zarazy faszystowskiej. Jest ruchem postępowym dlatego, że urzeczywistnia wy-

zwolenie ekonomiczne jednostki, że w stosunkach międzynarodowych dąży do pokojowej współpracy ludów.

Treść polityczna nowego ruchu słowiańskiego winna stanowić pierwszy i najważniejszy przedmiot programu akcji popularyzacyjnej prowadzonej przez polskich działaczy słowiańskich. Zasada powyższa obowiązuje nie tylko polityka, nie tylko działacza społecznego, lecz w równym stopniu natężenia winna być stosowana przez profesorów, uczonych, artystów, literatów, nauczycieli itp. Gdy postulat ten będzie realizowany przez nich w Komitetach i Instytutach Słowiańskich, w towarzystwach przyjaźni polsko-słowiańskiej, wówczas dopiero nowy ruch słowiański w Polsce nabierze rumieńców życia i spełni historyczną rolę wychowania Polaków na patriotów słowiańskich.

Stanisław Trojanowski

GLEBA I KLIMAT

Złożyło się tak, że w pierwszym numerze tegorocznym, składając życzenia pomyślnej pracy wszystkim działaczom słowiańskim na rok bieżący, pozwoliłem sobie podkreślić, że praca nasza nie powinna być dorywcza od wypadku do wypadku, od jednej manifestacji do drugiej, lecz być pracą codzienną we wszystkich warsztatach myśli i czynu.

Nieprzestrzeganie tej zasady ujawniło się w ciągu ubiegłego stulecia w postaci niepomiernie małych wyników na terenie współżycia i współpracy Słowian. Nie upłynęło jednak nawet pół roku od chwili, gdy wypowiedziałem te słowa, od chwili pierwszego Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie, a stosunki kardynalnie się zmieniły, rzekłbyś, że rwący potok przerwał krępującą je tamę obojętności. Praca na terenie współżycia Słowian rozkwitła bujnym kwieciem. W czym należy szukać przyczyny tego zjawiska? Oczywiście w glebie, na której rozwinął się i zakwitł piękny, mocny kwiat, i w klimacie, który przyspieszył jego rozwój i kwitnięcie. I tu niech wolno mi będzie jako przyrodnikowi przytoczyć następujący mało znany przykład, niezwykle wymowny.

Zdarzyło się tak, że na starych ziemiach polskich w dawnych wschodnich Prusach botanicy niemieccy wypalili ogniem dwie morgi ziemi w celach doświadczalnych, pragnąc się przekonać, co będzie, jaka roślinność wyrośnie na tej jałowej całkowicie ziemi. Większość z nich spodziewała się, że rośliny sąsiednie przerzucą swe nasiona na puste pole i że w niedługim czasie nie można będzie odróżnić tej nowej roślinności wypaleniska od łąk i pól sąsiednich. A tymczasem o dziwo, wyrosła na spalonych ziemiach całkiem nowa, całkiem obca tym stronom niespodziewana roślinność.

Była to roślinność gór Alpejskich, oddalonych o tysiące kilometrów. Przez tysiąc kilometrów niosły wiatry drobne nasionka, padały one wszędzie, mogły zapłodnić ziemię, mogły pozostawić ślady swego istnienia, a tymczasem nie pozostawiły, zginęły na ziemiach najlep-

szych, najżyźniejszych a wykwitły na martwym spalenisku. Bo dla tych nasion ziemie odpowiednie dla innych nasion były nieodpowiednimi. Góry Alpejskie obfitują jak wszelkie góry w składniki mineralne i tych składników mineralnych potrzeba było owym małym tak dekoracyjnie pięknym roślinkom skalnych ogródków.

Ogień, który strawił wszystko co było w glebie roślinnego, organicznego, co pozostawił tylko glebę z składników nieorganicznych, stał się dobrodziejstwem dla tej flory na terenie Prus Wschodnich nieznanej. Oprócz gleby działał tu także klimat. Wiatry dmące nad Alpami, dmą także od morza przez równiny staropolskie, w chwili gdy dokonywano wspomnianego doświadczenia. W podmuchu tych wiatrów, w promieniach słońca, które jednako świeci wszystkim tworom żywym, puściły korzenie te małe przyziemne rośliny.

Czyż przykład powyższy nie jest przekonywujący, czyż nie może on być ujęty w pewną metaforę? Czyż potężne ruchy przyjaźni narodów słowiańskich nie nabrały tak nagle mocy, tak nagle rumieńców życia tylko dlatego, że natrafiły na właściwą glebę i na właściwy klimat? Na pytanie to odpowiedź może być tylko twierdząca!

Mieczysław Michałowicz

NOWE OSIĄGNIĘCIA NA «FRONCIE KOBIECYM»

Kongres Słowiański w Belgradzie (8. XII.—12. XII. 1946 r.) stał się wydarzeniem o wielkiej doniosłości dla życia narodów słowiańskich. Gdzie tylko serce słowiańskie bije, tam wszędzie dociera kongresowy posiew. Za taki właśnie posiew (zresztą jeden z wielu, kiełkujących w naszej polskiej rzeczywistości) uważać należy inicjatywę otwarcia rubryki «Współpraca Kobiet Słowiańskich» na łamach «Życia Słowiańskiego», będącego organem Komitetu Słowiańskiego w Polsce.

Na Kongresie w Belgradzie ujawnił się fakt, oczywisty zresztą i znany, iż wkład kobiety Słowianki, zarówno w kulturę narodów słowiańskich, jak też w ich walki o niepodległość i demokrację, jest bardzo poważny, ma specyficzny charakter i zasługuje na specjalną uwagę.

Wiadomo powszechnie, że kobieta słowiańska, jeśli chodzi o aktywny udział w życiu — nie podlegała nigdy takim ograniczeniom, jak to miało miejsce u kobiet innych narodów. Widzimy, jak w miarę rozwoju życia społecznego narodów słowiańskich, rośnie znaczenie kobiety i umacnia się coraz bardziej jej stanowisko, które zresztą nawet w czasach prymitywu społecznego było u nas, Słowian, zdecydowane i poważne, chociaż wtedy na ogół ograniczało się do zasięgu ogniska domowego. Z biegiem czasu zdobyła ona wszystkie placówki życia kulturalnego, społecznego, politycznego, zawodowego. Znajduje się w rzędzie najśmielszych odkrywców w dziedzinie nauki. Swoista i bardzo cenna jest pozycja, którą zajmuje w dziedzinie sztuki. Od dawna na

równi z mężczyzną staje do walki o dobro świętych dla narodu swego spraw, od dwu wieków co najmniej na równi z nim dźwiga na barkach ciężki trud upowszechnienia oświaty i kultury. W obronie mowy i obyczaju narodowego walczy zacięcie z ciemiężcami swoich narodów na terenie domu i rodziny. Ale nie braknie jej również odwagi, by w decydującym momencie chwycić za broń i jako żołnierz stanąć w szeregu, gdy zajdzie tego potrzeba, dając mężom przykład siły, ducha i męstwa. Mamy przed sobą najświeższy dokument historyczny, jeszcze nie obeschły z krwi poległych kobiet-żołnierzy: są nimi bohaterskie boje partyzanckie w Jugosławii i w Polsce.

Cenna i wprost nieprawdopodobna jest witalność kobiety słowiańskiej w procesie ustawicznego odbudowywania życia domowego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego «od nowa», na przekór destrukcyjnym zakusom ciemięzców i wrogów Słowiańszczyzny, którym się co pewien okres w historii wydaje, że w danym momencie już na wieki unicestwili i do ostatecznej zagłady doprowadzili poszczególne narody słowiańskie. Leciały cegły z walących się domów niszczonej w bestialski sposób Warszawy, a kobiety warszawskie niemal w locie chwytały je i lepiły z nich tuż obok nowe pomieszczenia dla swoich ognisk domowych i dla gospodarczego życia. Zniszczył uchodzący germański najeźdźca wszystko, co tylko otwiera jakieś możliwości życia Ziemiom Zachodnim: natychmiast ruszyła tam kobieta polska jako pionierka, jeszcze w ogniu armat radzieckich pędzących precz wroga, i w zgiełku walk żołnierza polskiego, napierającego w zwycięskim marszu na Berlin. Wnet ożyły spustoszone wsie i miasta, a spokojne życie domowe rozkwitło pod każdym dachem.

Jeżeli chodzi o tak zwaną «sprawę kobiecą», pod którą należy rozumieć świadome i zorganizowane wydźwignięcie się mas kobiecych na najwyższy poziom człowieczeństwa i rozbudzenie w nich poczucia obowiązku obywatelsko-społecznego, my, Słowianki, przodujemy w tej chwili nie tylko w Europie, ale w ogóle w świecie.

Jeżeli jednak mówimy, że wkład kobiety słowiańskiej ma specyficzny charakter i zasługuje na specjalną uwagę, mamy na myśli coś, co wyróżniło Słowianki nie tylko spośród kobiet innych narodów, ale postawiło je w awangardzie ludzkości, walczącej o lepsze jutro świata.

Każda Słowianka, jako matka, przeszła przez ogień probierczy tak niesłychanego cierpienia i tak potwornej męki, iż wpłynęło to na strukturę wewnętrzną kobiety słowiańskiej w ogóle. Skrzepła ona w sobie, wykrystalizowała się na stal hartowaną. Oczy, wyżarte łzami wylewanymi nad ciałami pomordowanych dzieci, rzucanych jak śmiecie na stosy, przejrzały nareszcie i ujrzały właściwy sens życia ludzkości, właściwy kierunek jej dróg rozwojowych. Wszystkie serca matek radzieckich, polskich, jugosłowiańskich, bułgarskich i czeskich, bijące szalonym rytmem ze zgrozy i trwogi na widok katuszy swoich dzieci, zrosły się w jedno wielkie serce matki-Słowianki. Wszystkie te dzieciaki niedorosłe, wieszane bezlitośnie na słupach i balkonach, — wszyscy ci, którzy ginęli pod murami w kwiecie wieku z zamurowanymi gipsem ustami, by się z nich nie wydobył jęk żalu czy krzyk protestu, —

wszyscy ci mężowie dojrzali, pełni świadomej siebie życiowej siły twórczej, tacy potrzebni, tacy drodzy, kochani, zamieniający się w potwornie sponiewierane, nie ludzkie już wprost łachmany, — wszyscy ci nasi męczennicy byli przez pięć lat okupacyjnej grozy dla każdej z nas, matek słowiańskich, jak dzieci rodzone. Z nimi wszystkimi cierpiałyśmy, z nimi ginęłyśmy tysiącem rodzajów śmierci.

Faszyzm i hitlerowska zajadła przemoc w straszliwy sposób skrzywdziły i umęczyły nas, kobiety słowiańskie. Odkryły przed nami przerastające rozum ludzki możliwości nieszczęścia. Otworzyły całe przepaści poniżenia, gdyśmy próbowały synów naszych ratować, gdyśmy wyrywały z morderczych germańskich szponów poszczególne ofiary, własnym ciałem osłaniając krew z krwi naszej i kość z kości naszej. Matce-Słowiance, jak nikomu innemu na świecie, objawiło się całe szaleństwo, ukryte w faszyźmie, tkwiące w walce o panowanie silnych nad słabymi, w wyrywaniu sobie władzy nad światem przez władców złota i fabrykantów amunicji. Matka-Słowianka poznała najstraszliwszy rodzaj spekulacji, spekulację życiem ludzkim, spekulację prawem każdego człowieka do swojego człowieczeństwa. Wszystkie te ciężkie i okrutne doświadczenia wyrobiły w niej konsekwentną i zdecydowaną postawę wobec dróg, jakimi świat ma dalej kroczyć.

Straszliwa szkoła hitlerowskiej okupacji wyrobiła w kobiecie słowiańskiej głęboką dojrzałość obywatelską, społeczną, a przede wszystkim polityczną, w której może przodować wszystkim innym. Matka-Słowianka jest naturalnym oparciem dla naszej nowej rzeczywistości słowiańskiej, poważnym czynnikiem w obecnych politycznych rozgrywkach świata. Gotowa do najwyższych ofiar osobistych, świadomie i odważnie popierać będzie na każdym kroku wszystko to, co ma na celu zestrojenie ludzkości w harmonijny zespół miłujących pokój narodów. Z nieubłaganą wrogością odnosi się do wszystkiego, co grozi ludzkości wojną, zniszczeniem oraz zakłócającym harmonię narodów i budzącym wzajemne nienawiści faszyzmem.

Za matką-Słowianką stanie mąż jej, ojciec, brat i syn. Matka-Słowianka jest dziś czynnikiem politycznym, którego lekceważyć nie można i lekceważyć się nie da.

Teoretyczne rozważania i sprawozdania kongresowe ujawniły, że zasługi oraz wkład kobiety słowiańskiej stanowią nie tylko zdobycz kulturalną poszczególnych narodów słowiańskich, lecz są osiągnięciem dla całej ludzkości. Praktyka kongresowa wykazała, jak aktywny i gorący udział biorą kobiety w budowie nowej rzeczywistości słowiańskiej; świadczył o tym zarówno skład osobowy delegacji, jak i skład utworzonego po Kongresie Komitetu Ogólnosłowiańskiego. Świadczyły o tym zarówno referaty poszczególnych delegatek na Kongres, jak i gorące przemówienia kobiece, apele i hasła, wygłaszane na różnych przykongresowych meetingach i wiecach.

Jasne się stało, jak daleko idące zadania otwierają się przed kobietą słowiańską w dziedzinie współpracy nad realizacją rezolucyj kongresowych, współpracy nad umocnieniem prawdziwego braterstwa i solidarności narodów słowiańskich. Rozumieli to dobrze uczestnicy Kon-

gresu, pojęły w całej pełni same kobiety, skoro na wielotysięcznym meetingu zwróciły się do Kongresu, «by im — kobietom słowiańskim — powierzył straż nad rezolucjami, którymi obwarował trwałość pokoju na świecie i trwałość słowiańskiej demokracji, a one poniosą je w życie, w codzienność, i przeszczepiając te postanowienia w serca swych dzieci, zdobędą dla idei demokracji słowiańskiej przyszłe pokolenia».

Za rezultat zrozumienia powagi zadań, które stanęły przed kobietą słowiańską, należy właśnie uważać m. in. otwarcie obecnej rubryki «Współpraca Kobiet Słowiańskich». Ważny to moment w rozwoju «sprawy kobiecej» w Polsce. Należy go uważać za pewien krok naprzód w uznaniu naszych praw i możliwości. Jest to dla kobiety polskiej realne i poważne osiągnięcie obecnej chwili.

Należy z kolei zastanowić się nad zadaniem, jakie będzie miała taka rubryka do wypełnienia. Jeśli chodzi o przeszłość, o współpracę z punktu widzenia historyczno-naukowego, trzeba nam będzie na łamach rubryki przeprowadzić w sposób planowy pewien rewizjonizm historyczny, który pozwoli nam ujrzeć we właściwym i pełnym świetle współpracę kobiety w budowie rzeczywistości poszczególnych narodów słowiańskich, w tworzeniu ich kultury, w obronie ich niepodległości, jej straż nad mową, obyczajami, tradycjami od zarania dziejów aż do dnia dzisiejszego.

Jeżeli idzie o teraźniejszość, rubryka ta umożliwi planowanie, a zarazem i kontrolę realizacji tego wszystkiego, co się na terenie współpracy kobiet słowiańskich i ich współudziału w budowie solidarności słowiańskiej będzie robiło przede wszystkim u nas, w Polsce, a poza tym dalej w innych krajach, w skali ogólnosłowiańskiej. Ułatwi nam ona poznanie wzajemne prac i dążeń kobiet poszczególnych narodów słowiańskich. Stanie się zwierciadłem naszego wysiłku twórczego w budowie nowej, demokratycznej rzeczywistości, obrazem naszego wkładu w walkę o unicestwienie wszelkiego faszyzmu, w walkę o pokój światowy, i naszego wkładu w pracę nad rozbudową solidarności wszystkich miłujących pokój narodów.

Zdecydowana postawa dzisiejszej kobiety słowiańskiej pozwoli również na drodze teoretycznych rozważań natury społeczno-politycznej wytyczyć współpracę kobiet słowiańskich oraz świadome i wyraźne drogi w przyszłość, wiodące do szczytowej epoki pełnego człowieczeństwa ludzkości, epoki, której fundamentem stanie się solidarna w swym braterstwie i miłująca się wzajemnie Słowiańszczyzna.

Jadwiga Kwiatowska

---

[1]) Wszystkich, którzy interesują się sprawami współpracy kobiet słowiańskich oraz ich wkładu w życie kulturalne, społeczne, polityczne, w walki o wolność i demokrację, czy to w odległej lub bliskiej przeszłości, czy też w chwili obecnej, jak również wszystkich, którzy interesują się teoretycznymi zagadnieniami rozbudowy tej współpracy w przyszłości, prosimy o nadsyłanie odnośnych artykułów do r e d a k c j i r u b r y k i «Współpraca Kobiet Słowiańskich» w czasopiśmie «Życie Słowiańskie» pod następującym adresem: J. Kwiatowska, Warszawa, Al. Stalina 24, Komitet Słowiański w Polsce, dla redakcji rubryki «Współpraca Kobiet Słowiańskich».

NAJWAŻNIEJSZE WIADOMOŚCI O SŁOWIAŃSZCZYŹNIE WSPÓŁCZESNEJ

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

Na wstępie należy sobie przypomnieć powiedziane poprzednio (Ż. Sl. 1946, str. 225 nast.), iż niektóre z państw słowiańskich są państwami jednolitymi: Polska i Bułgaria, inne zaś federacjami, tj. ZSRR i Jugosławia, podczas gdy Czechosłowacja zajmuje stanowisko pośrednie. Wobec tego państwa o typie federacyjnym dzielą się jeszcze na republiki związkowe, te zaś dopiero na jednostki podziału niższych instancyj. Schemat będzie tu więc następujący:

1.	Polska	Bułgaria	ZSRR	Jugosławia	Czechosłowacja
1a.	—	—	republiki związkowe		część czeska i słowacka
2.	województwa	obwody	obwody	(obwody)	(kraje)
3.	powiaty	powiaty	powiaty	powiaty	powiaty

Schemat ten jednak nie wyczerpuje wszystkiego. Albowiem istnieją w łonie niektórych państw typu II (federacyjnego) jeszcze pewne dalsze podziały, dla każdego z nich specjalne, nie powtarzające się w innych. Tak więc, w obrębie RSFSR (Rosji radzieckiej) mamy jeszcze jako typ, który moglibyśmy nazwać «1 b», republiki autonomiczne, w obrębie Jugosławii obszary autonomiczne, w obrębie Czechosłowacji, ale tylko w części czeskiej, «kraje».

Polska i Bułgaria mają podział administracyjny zupełnie do siebie podobny: województwa (w Bułgarii: *oblast*) i powiaty (w Bułgarii: *okolija*). W ZSRR mamy w obrębie RSFSR najpierw jeszcze już wyżej wspomniane republiki autonomiczne, następnie obwody — *obłastj*, oraz powiaty — *rajon*. W Jugosławii poszczególne, ale nie wszystkie, republiki dzielą się na okręgi — *okrug*, te zaś na powiaty (serbs. *srez*, chorw. *kotar*, słoweń. *okrožje*, maced. *okolija)*; w niektórych więc republikach powiat jest jedyną jednostką podziału administracyjnego. Autonomiczne obszary Wojwodina i Kosovo-Metohija, wchodzące w skład Republiki Serbii, dzielą się na powiaty. Czechosłowacja wreszcie, której ustrój znajduje się w stadium przebudowy, na razie zachowuje podział administracyjny z r. 1927, tj. podział na 3 kraje *(země*, słowac. *krajina)*: Czechy, Morawy—Śląsk, Słowacja, przy czym jednak na podstawie układu czesko-słowackiego z r. 1945, Słowacja posiada tak szeroką autonomię, że stanowi jak gdyby republikę autonomiczną. Zarówno kraje czeskie, jak Słowacja dzielą się tylko na powiaty — *politický okres* — ale rozważany jest projekt wprowadzenia większych obwodów, które pod nazwą *župa* już w swoim czasie próbowano wprowadzić w r. 1920. Nierównomierność sytuacji polega na tym, że czeska część państwa dzieli się na dwa kraje, czeski i morawsko-śląski, podczas gdy słowacka stanowi jeden kraj. Dla Czechosłowacji zatem możnaby ułożyć schemat specjalny:

państwo	część czeska	— kraje	— powiaty
	część słowacka	— —	— powiaty

ROZWÓJ IDEI SŁOWIAŃSKIEJ W POLSCE

Piękny i obiecujący rozwój słowianoznawstwa i słowianofilstwa polskiego, trwający od początku XIX w., został przerwany przez wybuch powstania 29 listopada 1830 r. Atmosfera wojny z caratem rosyjskim utrudniła dalszy rozwój wzajemności kulturalnej polsko-rosyjskiej; a nieszczęścia spowodowane przez wojnę zakończoną klęską, odwróciły uwagę społeczeństwa od spraw słowiańskich. Nie na długo jednakże, jak się o tym przekonamy. Ale i samo powstanie i wojna bynajmniej nie ugasiły płomienia słowiańskiego w duszach polskich: Polacy doskonale odróżniali carat od narodu rosyjskiego, uciskanego tak samo jak naród polski przez despotyzm carski. Dlatego też rzucone zostało w czasie powstania hasło: «Za waszą wolność i naszą», głoszące wojskom rosyjskim, iż w razie klęski wojskowej caratu naród rosyjski odniesie zwycięstwo, w postaci uzyskania przez obalenie reżimu należnych swobód. Sejm powstańczy deklarował jedność sprawy wolności obu narodów. Organ klubu rewolucyjnego «Nowa Polska» pisał wtedy (6 stycznia 1831 r.):

«Czyż może ten samowładca nie poruszyć wszystkich sił na wytępienie tej wolności, która jak tylko stanie na wielkiej zasadzie niepodległości Polski, jak będzie mieć wsparcie dwudziestu milionów obywateli, wstrząśnie całą Rosją i ten nasz pobratymczy słowiański lud powoła do wolności».

Liczne pieśni powstańcze mówią o konieczności sojuszu z narodem rosyjskim i wspólnej sprawie wolności. Np.:

Podnieśmy głos rycerze,
niech grzmią wolności śpiewy,
wstrząsną się Moskwy wieże.
Wolności pieniem wzruszę
zimne granity Newy —
i tam są ludzie, i tam mają duszę.

Albo też inna pieśń wyraża życzenie, by Rosjanin:

bodajby nasze zamiary zrozumiał
i swoim braciom rozpowiedzieć umiał!
Przyjdzie czas, polskiego i on pojmie ducha
i pośród swoich ludów nasz ogień rozdmucha.

Podobnie, inna pieśń pragnie, by przez powstanie zjednoczyły się narody słowiańskie:

Niech Polska (jak niepłonne nam wróżą nadzieje),
dawnym bytem i dawnym blaskiem zajaśnieje;
i jednorodne ludy, ojczyzny ostatki,
spoczną na łonie wspólnej matki —
. . . .
niech tylko bratnie narody,
pośród ojczystych zagonów
świętej doznają swobody.
Za nią każdy umrzeć gotów,
ilu Słowian tylu braci!

«Bard oswobodzonej Polski» wzywał:

Niech dobra sprawa powstanie,
to nasz cel jedyny;
łączcie się z nami Słowianie
od Odry do Dźwiny!

(Według artykułu E. Kołodziejczyka pt. «Słowianofilska pieśń powstańcza», *Świat Słowiański* 1911)

PRZEKŁADY Z POEZJI SŁOWIAŃSKIEJ

Павел Антокольский

МИЦКЕВИЧ

Я польскому интеллигенту
Напомню быль, а не легенду.
Она не так уже стара:
Как под одним плащом два брата,
Два гения, два демократа
Сошлись для вечного возврата
У медной статуи Петра.

Век начинался. Марсельеза
Смолкала в музыке железа
Был многим век обременен.
Еще раскаты гроз не стихли,
А эти юноши постигли.
Что плавится в железном тигле
Свобода будущих времен.

Мицкевич с Пушкиным! Сегодня
Над европейской преисподней -
Их речи вольные слышны.
Они сквозь мрак осатанелый
Глядят возвышенно и смело.
И значит — Польска не згинела!
Она — не враг моей страны.

1945

Paweł Antokolskij (współczesny)

MICKIEWICZ

Ja polskim dziś inteligentom
Przypomnę fakt ten, nie z legendy.
Pleśń wieków prawdy podmuch zwiał:
Pod wspólnym płaszczem bratnie dusze,
Dwaj demokraci, dwaj geniusze
Zeszli się w wieków zawierusze,
Gdzie pomnik Piotra w spiżu stał.

Wiek szedł. A marsylianki dźwięki
Miłkły w żelaza twardym brzęku,
Pod ciężkim jarzmem jęczał świat.
Jeszcze pioruny gróz nie ścichły,
A młodzi prawdy treść przenikli,
Że topi się w żelaznym tyglu
Swoboda nadchodzących lat.

Mickiewicz — Puszkin! Kiedy stropy
Gną się nad piekłem Europy,
Echo ich mowy łowi słuch.
Oni przez mrok szatanów pełen
Wyniośli patrzą w swoje dzieło
I grzmi zew: Polska nie zginęła!
Ona — ojczyzny mojej druh.

1945

Z rosyjskiego przełożył *Zdzisław Jerzy Kempf.*

Максим Рильський

ДО ПОЛЯКІВ

Сини Міцкевича, Словацького, Шопена,
Сини Коперника, заковані сини!
Рвіть лопцюги тяжкі! Хай згине тьма шалена,
Хай сяє голубінь народної весни!

Отчизни дорогá вам кожна стежка й смужка.
Хижацьким чоботом кривавлені поля —
І повстає земля Тадеуша Костюшка,
Скида ярмо своє Домбровського земля.

Погляньте: на борню Радянська йде країна,
Народів дружбою велика і міцна,
І воля Сталіна веде її орлина,
І перед ворогом не схилиться вона!

Погляньте — розцвіли нового дня ознаки!
Почуйте дружній стиск братерської руки!
За волю і за честь — усі до лав, поляки!
За діло правес — до зброї, вояки!

1941

Maksym Rylśkyj (współczesny)

DO POLAKÓW

Mickiewicza, Szopena, Słowackiego syny,
Synowie Kopernika, w kajdanach żałosnych!
Rwijcie łańcuchów stal! Niech ćma szalona zginie,
Niechaj zapłonie błękit narodowej wiosny!

Droga wam tu ścieżyna każda, blysk ruczaju,
Te pola od krwawicy wyrobników żyzne —
Spójrzcie: ziemia Kościuszków w złotej zorzy wstaje,
Targa na sobie jarzmo Dąbrowskich ojczyzna.

Oto radziecka ziemia rusza w chwały pola,
Przymierzem narodów zwarta i skrzepiona,
A wola Stalina przewodzi jej sokoła,
Nigdy przed wrażą mocą nie ugnie się ona!

Symbole nowych dni rozkwitły... Hej, junacy,
Niech ducha doda uścisk bratniej dłoni!
Za wolność i za cześć — w szeregi, Polacy!
Za słuszną sprawę — żołnierze do broni!

1941.

Z ukraińskiego przełożył *Zdzisław Jerzy Kempf.*

Jakub Bart-Ćišinski (1856—1909)

WORJOLEJ

Mój worjoło, to běđne běchu časy,
hdyž z lesću jachu će a do ćmy spnychu —
Střas z křidłow nóc! Kiž skónćować će chcychu,
su do ćmow bjezdna zwjazani kaž djasy.
Drje wuzespinać móžachu na pasy
ći křidlow móc a kamjeń walić k dychu
a rozcychnować hordych pjerjow pychu,
nic khrobłosć pak a krěw a krutosć rasy — —
Leć do hór nět a z duchom móc a jasnosć
pij, kotraž ćeče z njebjeskeho stola,
a z hwězdow sebi do pjerjow pleć krasnosć!
Staj na wjerch horow swojej' sławy krónu
a z horda zanjes do palčikow dola:
«Štó móc ma w pjasći, sčinić ze mnje — wrónu?!»

DO ORŁA

Orle mój wierny, co za nędzne czasy,
gdy z jasnych szczytów w ciemność cię zepchnęli!
Strząś noc z swych skrzydeł! Ci, co zgnieść cię chcieli
to w bezdnach przykute ciemności biesy.
Choćby twe skrzydła skrępowali pasy,
a pierś kamieniem przywalić ci chcieli,
piór zaś wspaniałość rozszarpać w gardzieli,
nie złamią męstwa ni krwi tęgiej rasy — —
Leć więc na szczyty, duchem moc i jasność
pij, która płynie z niebieskiego stołu,
z gwiazd sobie w pióra wpleć odwieczną krasność,
włóż na wierchów szczytach sławy swej koronę
i z dumą tym karłom krzyknij u dołu:
«Żadna moc pięści nie zmieni orła — w wronę!»

Z górnołużyckiego przełożył *Tau-Gama*

SŁOWIANOZNAWSTWO NAUKOWE

ODCZYT O ZIEMIACH ZACHODNICH POLSKI W INSTYTUCIE SŁOWIANOZNAWSTWA AKADEMII NAUK ZSRR

Niedawno w Moskwie, w Instytucie Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR kandydat nauk historycznych Aleksander Manusiewicz wygłosił odczyt na temat: «W sprawie zachodnich granic Polski». Wykład zgromadził wielu słuchaczy — naukowych pracowników słowianoznawców, profesorów uniwersytetu moskiewskiego i szeregu instytutów, studentów i oficerów. Słowo wstępne wygłosił akademik Włodzimierz Piczeta, podkreślając ważność zagadnienia Zachodnich Ziem Polski dla bratniego narodu polskiego i zabezpieczenia pokoju w Europie.

Aleksander Manusiewicz w wykładzie swoim podkreślił, że zwycięstwo Związku Radzieckiego nad Niemcami hitlerowskimi miało decydujące znaczenie w dziele zjednoczenia w jednym państwie całego narodu polskiego i włączenie do Polski wszystkich jej odwiecznych ziem, dawniej zagrabionych przez Niemcy. Związek Radziecki pierwszy wyraził gotowość rozstrzygnięcia w interesie bratniej Republiki Polskiej historycznego problemu jej granic zachodnich.

Prelegent dalej zaznaczył, że po pierwszej wojnie światowej granice Polski były wyznaczone przez mocarstwa zachodnie bez liczenia się z interesami kraju. Żywotne interesy narodu polskiego rzucono na ofiarę niemieckiego imperializmu. Zachodnia granica Polski okazała się wtedy sztuczną i zniekształconą. Pozostawiała ona w Niemczech polskie ziemie historyczne i skazywała Polskę na rolę potencjalnej ofiary Niemiec, co stało się w r. 1939.

Przechodząc do analizy postanowień Konferencji Poczdamskiej o polskich ziemiach zachodnich, Manusiewicz podkreślił, że postanowienia te miały charakter ostateczny. Granica zachodnia Polski wymaga tylko formalnego uznania na przyszłej Konferencji Pokojowej. O tym, że postanowienia Konferencji Poczdamskiej były niedwuznaczne — powiedział prelegent — świadczą praktyczne zarządzenia sojuszników, którzy zrealizowali ich szereg natychmiast po przyjęciu postanowień poczdamskich. W myśl tych postanowień polskie ziemie zachodnie zostały wyłączone z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Rada Kontroli w Niemczech, składająca się z sojuszniczych głównodowodzących stref okupacyjnych już wtedy zatwierdziła plan wysiedlenia Niemców z polskich ziem zachodnich w ilości 3½ milj. osób. Opracowując ten plan, sojusznicy dążyli do zupełnego wysiedlenia Niemców z Polski, aby na jej ziemiach nie pozostał ani jeden Niemiec.

Charakteryzując obecną sytuację na ziemiach zachodnich Polski, prelegent stwierdził, że po włączeniu do Polski jej odwiecznych ziem polski rząd demokratyczny dokonał ogromnej pracy w celu związania ich z resztą kraju. Polska ludność ziem zachodnich dosięga teraz cyfry 5 milj. osób. Polski rząd i naród dokazali cudów w zakresie organizacji w dziele przyswojenia włączonych ziem.

Obecna zachodnia granica Polski — oświadczył prelegent — stanowi poważny czynnik utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Otrzymawszy dostęp do morza Polska przekształciła się w państwo morskie. Granica, biegnąca rzekami Odrą i Nysą osłania Polskę prawdziwie obronnymi rubieżami. W ten sposób, teraźniejsze zachodnie granice Polski nie tylko dają satysfakcję sprawiedliwym żądaniom narodu polskiego lecz jednocześnie odpowiadają interesom wszystkich narodów, dążących do trwałego, sprawiedliwego pokoju i bezpieczeństwa, do poskromienia niemieckich najeźdźców.

W zakończeniu Aleksander Manusiewicz zaznaczył, że nowa demokratyczna Polska po włączeniu swoich dawnych ziem, nie jeden raz była przedmiotem napaści ze strony rozlicznych reakcyjnych elementów krajów zachodnich. Churchill i inni występując przeciw nowej zachodniej granicy Polski dążą do odbudowy niemieckiego potencjału wojennego. Ale naród polski i wspólnie z nim

jego prawdziwi przyjaciele i sojusznicy, opierając się na sprawiedliwości historycznej i na postanowieniach Konferencji Poczdamskiej, uważają obecne granice zachodnie Polski za ostateczne i niewzruszone.

(Nadesłane przez Komitet Słowiański w Moskwie).

KRONIKA POLITYCZNA

BUŁGARIA

Anglia ratyfikowała traktaty pokojowe z b. państwami nieprzyjacielskimi, wśród nich z Bułgarią.

Rząd bułgarski zwrócił się do Komisji Międzysojuszniczej w Austrii o wydanie bułgarskich przestępców wojennych, co do których wiadomo, że przebywają na taml. terenie. Na liście tej figurują nazwiska: prof. Aleksandra Cankova, prof. Assena Kantardžijeva, L. Vladikina (por. w num. 5, str. 184) oraz szeregu znanych osobistości dawnego bułgarskiego świata politycznego.

CZECHOSŁOWACJA

Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Warszawie Józef Hejret złożył w dniu 12. IV. listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P., które akredytują go przy rządzie R. P. jako ambasadora Republiki Czechosłowackiej. W wygłoszonym przemówieniu ambasador podkreślił, że współpraca między Polską a Czechosłowacją w znacznym stopniu może ułatwić i przyspieszyć realizację wielkich zadań odbudowy.

Czechosłowacja ratyfikowała w dniu 12. IV. układ polsko-czechosłowacki o przyjaźni i wzajemnej pomocy, zawarty w dniu 10 marca br.

Premier Czechosłowacji Klement Gottwald przemawiając na wiecu Związku Młodzieży oświadczył, że ma nadzieję, iż wkrótce zostanie zawarty sojusz czechosłowacko-bułgarski.

Na Zjeździe czechosłowackiej partii komunistycznej w Zlinie na Morawach premier Gottwald wygłosił przemówienie, w którym omówił zagadnienia dotyczące polityki wewnętrznej i zagranicznej Czechosłowacji. Odnośnie do spraw polskich premier oświadczył, że w interesie Czechosłowacji leży uznanie nowej polsko-niemieckiej granicy na Odrze i Nysie.

Po 10-tygodniowej rozprawie przed słowackim Trybunałem Narodowym w Bratysławie zakończył się wielki proces polityczny przeciwko b. prezydentowi Słowacji księdzu Józefowi Tiso, b. min. propagandy Aleksandrowi Machowi i b. min. spraw zagran. Ferdynandowi Ďurčanskiemu. Tiso i Ďurčanský skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie (wyrok na Ďurčanskiego wydany został zaocznie, ponieważ oskarżony znajduje się za granicą). Ze względu na ciężki stan zdrowia Macha Trybunał wstrzymał się z ogłoszeniem wyroku w jego sprawie. Wyrok śmierci na ks. Tiso został wykonany 18 kwietnia.

W Czechosłowacji znajduje się jeszcze 24.137 Niemców, którzy wkrótce zostaną wysiedleni.

JUGOSŁAWIA

W drugą rocznicę podpisania paktu przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Jugosławią (11. IV. 1945) nastąpiła wymiana depesz między marsz. Tito a generaliss. Stalinem.

Na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie w sprawie traktatu pokojowego z Austrią v.-premier Jugosławii Kardelj złożył oświadczenie odnośnie do spraw politycznych i terytorialnych, a min. spraw zagran. Simić odnośnie do spraw gospodarczych traktatu z Austrią. Kardelj uzasadniał jugosłowiańskie roszczenia terytorialne przyłączenia słoweńskiej części Karyntii do Jugosławii, poza tym zażądał utworzenia na granicy jugosłowiańsko-austriackiej 20 km pasa zdemilitaryzowanego, Simić zażądał reparacyj na sumę 150 mil. dolarów. Min. spraw zagr. Austrii Gruber stanowczo sprzeciwił się żądaniom Jugosławii.

W Nowym Jorku zebrała się Komisja złożona z przedstawicieli czterech mocarstw dla omówienia kandydatur na stanowisko gubernatora Triestu.

Delegacja jugosłowiańska wręczyła Radzie Min. Spraw Zagranicznych notę, stwierdzającą, że władze brytyjskie i austriackie w południowej Karyntii uniemożliwiają ludności słoweńskiej przeprowadzanie zgromadzeń, na których ludność ta wypowiada się za przyłączeniem Karyntii do Jugosławii.

Kanclerz Austrii Figl oświadczył, że Austria nie podpisze traktatu pokojowego, który nie zapewni jej granic z r. 1937, przeciwstawiając się w ten sposób całkowicie stanowisku Jugosławii.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Ambasadorem polskim w Moskwie mianowany został Marian Naszkowski. Wręczenie listów uwierzytelniających na Kremlu odbyło się dnia 21 kwietnia.

W drugą rocznicę podpisania układu przyjaźni między Polską a ZSRR (21. IV. 1945) nastąpiła wymiana depesz między obu rządami.

W Moskwie odbywały się obrady prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego, wyłonionego na Zjeździe w Belgradzie w grudniu 1946. Następne posiedzenie plenum prezydium odbędzie się w Warszawie w dn. 15 czerwca br.

sb

KRONIKA KULTURALNA

BUŁGARIA

W Sofii otwarto wystawę, poświęconą albańskiemu ruchowi oporu. Jak stwierdza prasa sofijska, Bułgarzy pragną nawiązania stosunków nie tylko z państwami słowiańskimi, lecz także z sąsiednimi państwami demokratycznymi.

Bułgarski świat artystyczny obchodził 10-tą rocznicę śmierci znanego malarza Jerzego Capeva, twórcy bułgarskiej szkoły ornamentyki. Opracował on zbiór 1.250 oryginalnych ornamentów ludowych w dziele pt. «Pletenica», któremu poświęcił 15 lat pracy.

W marcu br. dr Mikołaj Mihov, wybitny bibliograf bułgarski obchodził 70-letnią rocznicę urodzin. Całe swoje życie poświęcił on pracy nad bibliografią historii narodu bułgarskiego przed oswobodzeniem. Przeprowadzał on gruntowne poszukiwanie źródeł we wszstkich niemal bibliotekach europejskich. Pierwsza seria prac wydana przez Bułgarską Akademię Nauk ukazała się w latach 1914—1934 pt. «Źródła bibliograficzne do historii Turcji i Bułgarii», dalsze prace w latach 1915—1935 «Ludność Turcji i Bułgarii w XVIII i XIX w.», poza tym cały szereg cennych prac bibliograficznych.

Dla nawiązania stosunków kulturalnych między Bułgarią a Czechosłowacją przybył w kwietniu do Sofii: dyrektor praskiej opery Wacław Kochlik oraz znana poetka Maria Pujmanová.

Nagrodę za najlepszą książkę, poświęconą przyjaźni bułgarsko-jugosłowiańskiej otrzymał Ivan Genčev za pracę pt.: «Federacyjna Ludowa Republika Jugosławia».

CZECHOSŁOWACJA

W Polsce bawiła delegacja kulturalna z Czechosłowacji z ramienia Ministerstwa Informacji i Towarzystwa dla współpracy kulturalnej z Polską.

Na dzień 7. IV. 1948 przypada 600-letnia rocznica założenia Uniwersytetu Karola w Pradze. W związku z mającymi nastąpić uroczystościami rozesłany został manifest do wszystkich uniwersytetów z zaproszeniem do Pragi.

W Pradze ukazała się antologia poezji polskiej z lat 1938—1945 pt.: «Pochodnie» w przekładzie Jana Pilařa. Zbiór obejmuje utwory 27 literatów, poprzedzone obszerną rozprawą krytyczną K. Krejčego, prof. literatury polskiej na Uniw. Karola.

JUGOSŁAWIA

Władze związkowe położyły duży nacisk na walkę z analfabetyzmem. Zamierzenia państwowe poparła na szeroką skalę inteligencja i młodzież. W efekcie wytężonej pracy w okresie zimowym na terenie samej tylko Serbii nauczyło się czytać i pisać ok. 116 tys. osób.

Dla nawiązania ściślejszej współpracy kulturalnej między Jugosławią a Związkiem Radzieckim udała się do Moskwy grupa pisarzy jugosłowiańskich: Radovan Zogović, Čedomir Minderović, Dušan Kostić, Marian Franičević, Marko Vranešević, Slavko Janevski i Ferdo Kozak.

Miesiąc marzec poświęcony był na terenie Jugosławii i Bułgarii krzewieniu przyjaźni między oboma państwami. Szereg akademii, odczytów, wystaw, zorganizowanych przez Towarzystwa Przyjaźni obrazował dzieje sąsiadujących narodów oraz węzły łączące oba państwa.

W dniu 27 kwietnia został podpisany w Belgradzie układ kulturalny między Jugosławią a Czechosłowacją.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Jeden z marcowych koncertów w Radio moskiewskim poświęcony był wyłącznie muzyce polskiej. Na program złożyły się ludowe melodie taneczne i pieśni ludowe.

Z końcem marca przybył do Wrocławia drugi z kolei transport Biblioteki Ossolińskich zawierający ok. 67.400 tomów.

W trosce o zdrowie pracowników Związek Radziecki zorganizował przy większych zakładach przemysłowych nocne sanatoria, najrozmaitszego typu, w których robotnicy po dziennej pracy mogą być poddani leczeniu.

sb

KRONIKA GOSPODARCZA

BUŁGARIA

W dniu 23 kwietnia Bułgaria podpisała układ handlowy z Czechosłowacją.

W Międzynarodowych Targach w Poznaniu wzięła również udział Bułgaria. Pawilon bułgarski stanowił interesujący obraz produkcji kraju. Wystawiono wina, tytoń różnych gatunków, rośliny lekarskie, skóry, wyroby drzewne, dywany, koronki, ceramikę itp.

W Bułgarii czyni się przygotowania do jesiennych międzynarodowych targów w Płowdiwie, pierwszych po wojennej przerwie pięcioletniej.

Największe znaczenie w gospodarce bułgarskiej ma produkcja tytoniu i esencji różanej do wyrobu perfum. W 1946 r. powierzchnia plantacyj tytoniowych wynosiła 68 tys. ha — produkcja tytoniu wahała się w granicach 700 a 800 kg z 1 ha, zależnie od warunków atmosferycznych. Przeciętnie cała produkcja roczna wynosi 38 mil. kg tytoniu. Powierzchnia hodowli róż, będących podstawą wyrobu olejku różanego, wynosiła przed wojną 6—7 tys. ha, dając zbiór 9—10 mil. kg. W czasie wojny produkcja zmalała do połowy. Obecnie produkcja osiągnęła już poziom przedwojenny, który niebawem zostanie znacznie przekroczony.

31 grudnia 1946 odbył się na terenie całego państwa powszechny spis ludności. Obliczenia wykazały jako cyfrę ludności Bułgarii 7,020.863 osób. W 1934 spis wykazał 6,078.000, w 1926 r. 5,479.000. Na miasta przypada 1,662.000 osób, na wsi 5,359.000.

CZECHOSŁOWACJA

W dniu 15 kwietnia udała się do Pragi polska delegacja handlowa z min. handlu H. Mincem na czele. W skład delegacji weszło liczne grono ekspertów ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego. Rokowania dotyczyć będą wymiany towarowej oraz transportu lądowego i wodnego ze szczególnym uwzględnieniem portów polskich.

W najbliższym czasie zostanie otwarta nowa linia kolejowa łącząca Czechosłowację z Polską na odcinku Morawy—Śląsk. Nowa linia będzie

miała duże znaczenie dla transportu rudy i węgla.

Czechosłowackie kopalnie węgla stanowiące przedsiębiorstwa państwowe przekroczyły dotychczasowe wydobycie węgla o 9,48%.

Na podstawie umowy kolejowej zawartej między Polską a Czechosłowacją, w kwietniu przejechał przez stację graniczną w Międzylesiu pierwszy transport eksportu czechosłowackiego przez Dolny Śląsk. Koleje dolno-śląskie będą odtąd stale przejmować tranzyt czechosłowacki do Szczecina.

JUGOSŁAWIA

31 marca br. otwarte zostały Targi Zagrzebskie, które obrazują dorobek w zakresie przemysłowej i rolniczej produkcji Jugosławii.

Przyznany Jugosławii na mocy traktatu z Włochami port Rijeka (Fiume) został połączony z siecią komunikacyjną Jugosławii. Wybudowano most na rzece Riječina (Fiumara) dla uzyskania połączenia między portem Sušak a Rijeka. Poza tym usunięte zostały wszelkie bariery graniczne i budynki celne między tymi obydwoma portami.

Do Warszawy przybyła delegacja jugosłowiańska z min. Popovićem na czele, w celu przeprowadzenia rokowań mających ułatwić zawarcie nowej umowy handlowej. Umowa poprzednia z 18 stycznia 1946 r. wygasła w maju br.

Na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Moskwie osiągnięto porozumienie w sprawach finansowych Triestu. Zgodzono się, by na prośbę gubernatora i tymczasowej rady rządowej oddać do dyspozycji rządu wolnego miasta niezbędną sumę w granicach 5 mil. dolarów z funduszów ONZ.

Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego przedłożony został projekt pięcioletniego planu gospodarczej odbudowy. Projekt składa się z 3-ech części. Pierwsza określa zadania, jakie mają być wykonane w dziedzinie gospodarki narodowej; druga podaje cyfry obrazujące różnicę między produkcją Jugosławii w r. 1939 a produkcją planowaną w ostatnim roku pięciolatki; trzecia podaje dokładne środki realizacji planu. Główny nacisk kładzie się na rozwój ciężkiego przemysłu w dziedzinie metalurgii i budownictwa maszyn.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Delegacje czechosłowackich Związków Zawodowych udały się z wizytą do Związku Radzieckiego dla zapoznania się z tamtejszym ruchem zawodowym.

Jugosłowiańska delegacja handlowa z min. handlu Petrovićem przybyła do Moskwy celem przeprowadzenia rozmów.

W Targach Poznańskich obok innych państw słowiańskich uczestniczył oczywiście i Związek Radziecki. W niezwykle efektownym pawilonie wystawione zostały towary eksportowane jak obrabiarki, samochody, łożyska kulkowe, aparaty kinematograficzne i radiowe, instrumenty lekarskie, dywany, futra itp., poza tym wydawnictwa rosyjskie.

Na terenie Związku Radzieckiego do 1 kwietnia 1947 obsiano 4,356 tys. ha zbóż jarych osiągając nadwyżkę ok. 100 tys. ha w stosunku do roku 1946.

sb

NOWE KSIĄŻKI SŁOWIAŃSKIE

CZESKIE

Slávy dcera ve třech zpěvích od Jana Kollára. (Turčiansky sv. Martin) 1946, Matica Slovenská, str. 220. Uczony słowacki dr Brtáň przygotował pod koniec r. 1946, tak iż mogło być dostarczone na Zjazd Słowiański w Belgradzie, piękne bibliofilskie wydanie słynnego dzieła poetyckiego Kollára, zbioru sonetów pt. «Córa Sławy», pierwszy raz wydanego w r. 1821. «Córa Sławy» (= Słowiańszczyzny), dzieło, o którym pochlebnie mówił Mickiewicz w swych wykładach paryskich (co prawda o późniejszym,

powiększonym wydaniu, z r. 1832), wywarła w swoim czasie bardzo wielkie wrażenie. Jest to smętna elegia nad mogiłami wytępionych przez Niemców Słowian żyjących nad Salą i Łabą (nazwami tych dwu rzek są ochrzczone dwie pierwsze części poematu), oraz zapowiedź lepszej przyszłości, w której «zwycięży prawda».
hb

MACEDOŃSKIE

Nowe wydawnictwa macedońskie. Wspominane już «Państwowe wydawnictwo Macedonii» w Skopju pracuje gorliwie, wydawszy dotychczas długi szereg podręczników, a także utworów literackich (o których mamy obiecaną recenzję). M. in. wydano tam dla szkół tłumaczenie na język macedoński «Historii nowożytnej», podręcznika radzieckiego (Galkin, Zubow, Notowicz, Chwostow), «Serbii na Wschodzie» serbskiego socjalisty Sv. Markovića, i kilku innych ważnych dzieł w starannej szacie zewnętrznej, następnie gramatykę języka macedońskiego przez K. Kepeskiego, itd. *hb*

POLSKIE

Franciszek Sławski: *Bułgaria. Dzieje i piśmiennictwo w zarysie*. Biblioteka Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Seria B, nr 5. Kraków 1947, str. 42, 1 mapa. — W popularnej serii wydawnictw Studium Słowiańskiego (zespół katedr slawistycznych Uniw. Jagiell. w Krakowie) wyszło ostatnio zwięzłe przedstawienie dziejów politycznych i kulturalnych (głównie literatury) bratniego narodu bułgarskiego. Autor, który spędził w Bułgarii parę lat na studiach, zna przedmiot dobrze i przedstawił go w sposób przystępny, dając na ogół wszystko, co w takim zarysie znaleźć się powinno. Pewne zastrzeżenia mamy jednak. Zaczynając od nieco pretensjonalnego tytułu: czy nie lepiej byłoby napisać: «Zarys dziejów i piśmiennictwa bułgarskiego?» Niektóre terminy należało czytelnikowi koniecznie objaśnić i unikać ryzykownych uogólnień. Mimo jednak tych usterek, broszura jest pożyteczna i na polecenie zasługuje.
hb

ROSYJSKIE

W. A. Karpinskij: *Prawa i objazannosti graždan SSSR*. Moskwa 1946, Izdatielstwo «Mołodaja gwardija», str. 46. Nakładem Centr. Komitetu Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej wyszła ta przystępnie napisana broszura, omawiająca prawa i obowiązki obywateli ZSRR. W pełnych dumy narodowej słowach, autor za poetą Majakowskim podkreśla znaczenie posiadania obywatelstwa radzieckiego. Następnie omawia prawa: otrzymania pracy, prawo do odpoczynku, do zabezpieczenia materialnego, do oświaty, równość praw wszystkich obywateli między sobą i mężczyzn z kobietami, swobodę sumienia, zasadnicze prawa polityczne, oraz prawa wyborcze. Jako obowiązki autor wylicza: wypełnianie ustaw i przestrzeganie konstytucji, pilnowanie dyscypliny pracy, szanowanie obowiązków publicznych, w szczególności prawideł współżycia socjalistycznego, własności publicznej, oraz «święty obowiązek» każdego obywatela: obronę ojczyzny. Członkowie Związku Młodzieży otrzymali w tej broszurze pouczenie o swoich obowiązkach i prawach jako obywateli ZSRR, podane w sposób jasny i przystępny. *ei*

SŁOWEŃSKIE

Poezije doktorja Franceta Prešerna *z dodatkom v Poezijah nepriobčenih pesmi*. Ljubljana 1946, str. 364. Ładne, bibliofilskie wydanie poezyj największego poety słoweńskiego (Franciszek Prešeren, 1800—1849), romantyka i wielbiciela Mickiewicza. Wydanie poprzedza obszerny wstęp o życiu i dziełach Prešerna (pióra A. Slodnjaka, który też zredagował całe wydanie). Mamy tu istotnie kompletne wydanie wszystkiego, co w czasie swego niedługiego życia Prešeren napisał, ze szczegółowymi objaśnieniami wydawcy. Zewnętrzna szata książki (papier biblijny!) bardzo staranna. *ei*

Koroški zbornik. Ljubljana 1946, str. 658 (4°), wiele map i tablic poza tekstem. Publikacja, zredagowana przez B. Grafenauera, L. Ude'a i M. Veselkę, poświęcona słoweńskiej Karyntii, przedstawia się naprawdę im-

ponująco, zarówno pod względem zawartości, jak bardzo starannej szaty zewnętrznej (nader wysoki poziom map!). Mamy tam wszystko, co dotyczy stukilkudziesięciotysięcznej grupy Słoweńców karynckich, którzy mimo wzięcia udziału w walce przeciw hitlerowcom w czasie ostatniej wojny, jeszcze nie doczekali się nawet obietnic wyzwolenia. Piszą tam: Sv. Ilešič: Geografia Karyntii, M. Kos: Osiedlenie się Słoweńców w Karyntii, B. Grafenauer: Państwo karynckich Słoweńców, Ruchy chłopskie w Karyntii, Rozwój stosunków etnicznych w Karyntii od połowy XIX w. do dziś, Germanizacja w Austrii; F. Ramovš: Niektóre cechy narzeczy słoweńskich w Karyntii; I. Grafenauer: Piśmiennictwo Słoweńców karynckich; F. Marolt: Muzyka; B. Grafenauer: Kwestia granicy jugosłowiańsko- austriackiej na Konferencji Pokojowej w 1919 r.; F. Škerl: Karyntia w walce o wolność; L. Ude: Austria, pangermanizm i Karyntia. Dziełem tym może się nauka słoweńska słusznie chlubić.

HAB

PRZEGLĄD CZASOPISM SŁOWIAŃSKICH

BUŁGARSKIE

Publikacje informacyjne. W Sofii wychodzą trzy ilustrowane dwutygodniki mające informować zagranicę o współczesnej Bułgarii: po rosyjsku «Swobodnaja Bołgarija, obszczestwienno-politiczeskaja i litieraturnaja gazieta», po angielsku «Free Bulgaria» i po francusku »La Bulgarie nouvelle». Przynoszą one bardzo bogaty materiał informacyjny z życia politycznego, tłumaczenia celniejszych wyjątków z literatury bułgarskiej, bogatą kronikę kulturalną i wiadomości gospodarcze. Pisma te mogą swoje zadanie spełniać niewątpliwie dobrze. Bułgarzy zresztą mają w dziedzinie informacji propagandowej dobrą, długą tradycję; wydawany niegdyś w Sofii przez wiele lat dziennik «La Bulgarie» był doskonale redagowany i zaliczał się do lepszych pism tego rodzaju.

ei

CHORWACKIE

Napredak. Mjesečnik Hrvatskog kulturnog društva «Napredak». Sarajevo 1946, nr 1, 2—3, str. 20 i 32. Wznowiony został dawne mający tradycje organ bośniackich Chorwatów «Napredak» (Postęp). Leżące przed nami dwa zeszyty, wydane w październiku i grudniu ub. r., przedstawiają się korzystnie. Redakcja podkreśla, że nie chce nawiązywać do przedwojennego pisma o tym samym tytule, «które służyło własnemu kręgowi ludzi, było martwe i nudne, a nie służyło interesom klasy pracującej». Obecnie pismo ma «służyć rozpowszechnianiu postępu, oraz idei braterstwa, jedności i miłości między narodami Jugosławii», ma rozważać wszystkie zagadnienia stające przed społeczeństwem — ludźmi pracy. Treść zeszytu podzielona jest na literacką i polityczno-społeczno-gospodarczą oraz oświatową. Piszą tam np. dr V. Čaldarević o prawnym położeniu republiki ludowej Bośni-Hercegowiny, redaktor pisma A. Benak o zwalczaniu analfabetyzmu, B. Brajković o spuściźnie braci Radićów w życiu Chorwatów; dość dużo artykułów jest niepodpisanych.

ei

POLSKIE

Przyjaźń nr 4. Na wstępie K. Mirski omawia znaczenie paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a ZSRR w drugą rocznicę jego podpisania. Poza tym numer w zupełności poświęcony jest stolicy Związku Radzieckiego Moskwie z okazji 800-lecia jej istnienia. Szereg artykułów I. Hurwica, A. Wendla, L. Rubacha, A. Galisa i innych obrazuje historię jej powstania, rozwoju i znaczenia w dawnej epoce, jej rozkwit i przodujące stanowisko we wszelkich dziedzinach życia państwowego jako stolicy, oraz plany rozbudowy przewidziane w planie pięcioletnim. Stałe rubryki «Wśród przyjaciół ZSRR» oraz kronika uzupełniają czwarty numer. *Nr 5.* — Numer rozpoczyna wiersz L. Rubacha pt. «Zwycięstwo», napisany w dniu 9 maja 1945. Rocznicy tej poświęconych jest kilka artykułów: K. Mirski w ar-

tykule «Zw. Radziecki na straży zwycięstwa» podkreśla wkład narodów słowiańskich a szczególnie ZSRR i Polski w dzieło zwycięstwa, oraz niezłomną wolę w budowaniu i utrwalaniu pokoju; Z. Wierzbicki kreśli wspomnienia z marszu na Berlin, J. Hurwic pisze o przemyśle uralskim, który stał się «kuźnią zwycięstwa». EL zestawia 3 daty: 1., 3. i 9. V., stanowiące symbol pracy, wolności i zwycięstwa. Poza tym numer przynosi fragmenty współczesnej prozy i poezji oraz przegląd działalności Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na terenie Polski. Obszerne rubryki kroniki i współpracy dopełniają bogatą treść numeru piątego.

sm

ROSYJSKIE

Sławianie nr 3. — Pierwsze dwa artykuły poświęcone są sprawozdaniom z posiedzenia aktywu działaczy słowiańskich w Moskwie. A. Poskonow, v.-min. finansów ZSRR omawia szeroko budżet państwowy w systemie pięcioletniego planu gospodarczego, P. Petrow w art. «Kto zagraża pokojowi na Bałkanach» pisze o pracach Komisji Bezpieczeństwa dla zbadania sytuacji w półn. Grecji, T. Konstantinow charakteryzuje «Ekonomiczny rozwój nowej, demokratycznej Bułgarii», poza tym mamy szereg drobnych artykułów stanowiących odpowiedź na zarzuty i insynuacje w prasie niesłowiańskiej odnośnie do ruchu słowiańskiego. I. Pawłowskij pisze o pracach przy odbudowie Dnieprostroju, I. Petruszczak o życiu Zakarpackiej Ukrainy po 29. VI. 1945 r. tj. po włączeniu jej do Ukrainy Radzieckiej. Następują referaty ze Zjazdu Słowiańskiego w Belgradzie. M. Michałowicza o światowym znaczeniu polskiej kultury, i Z. Nejedlego o kulturze czeskiej i słowackiej. Numer kończą stałe rubryki bibliografii, kronik oraz kalendarzyk ostatnich wydarzeń w Słowiańszczyźnie.

sm

CO PISZĄ INNI?

Znaczenie układu polsko-czechosłowackiego dla Słowiańszczyzny i Europy. Ambasador Jugosławii w Warszawie dr R. Pribićević. *Slovensko Bratstvo* (Belgrad) nr 3. — ...Niezliczone przykłady dowodzą, że każda reakcja jest zawsze gotowa poświęcić najwyższe interesy narodu dla swoich ciasnych interesów klasowych. Tak też i polska i czechosłowacka reakcja dotychczas stale podkreślała kwestie sporne, ujawniała szczególną troskę dla tych kwestii, a niewątpliwie czynić to będzie i w przyszłości, bez względu na zawarty układ, a to nie z jakichś pobudek patriotycznych, gdyż ona takich w ogóle nie posiada, lecz by zmącić braterskie stosunki między obu państwami słowiańskimi.

Z tego punktu widzenia owe kwestie sporne posiadają znaczenie, którego nie należy lekceważyć. Dlatego zarówno polska jak czechosłowacka demokracja mają obowiązek być bardzo czujne i winny one z możliwie najkrótszą zwłoką przystąpić do rozstrzygnięcia wspomnianych kwestii, gdyż przez to niedawno zawarty traktat uzupełni swoje znaczenie a czynniki reakcyjne utracą możliwość zatruwania braterskich stosunków między obu państwami.

Jak to podkreślił marsz. Tito, i my Jugosłowianie szczerze sobie życzymy, by bratnie narody, Polacy, Czesi i Słowacy, jak najszybciej uregulowały te kwestie w atmosferze braterskiego porozumienia, gdyż przyniesie to wielką korzyść zarówno obu państwom, jak i całej Słowiańszczyźnie.

...Polacy, Czesi i Słowacy pragną jak najściślejszej współpracy między swymi państwami w celu pogłębienia braterstwa słowiańskiego i wzmocnienia stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych dla wspólnej korzyści. Układ polsko-czechosłowacki przedstawia doskonałe narzędzie dla urzeczywistnienia tych doniosłych zadań. Ich urzeczywistnienie da bardzo wiele nie tylko Słowiańszczyźnie, lecz także całej miłującej pokój ludzkości.

Bilans słowiańskiego aktywu w Moskwie. (Art. wstępny). *Sławianie* (Moskwa), nr 3. — ...Uczestnicy aktywu słowiańskiego w Moskwie słusznie scharakteryzowali nowy ruch słowiański jako ruch demokratyczny. Ruch ten zwraca się swoim ostrzem przeciw resztkom faszyzmu i przeciw reakcji, przeciw podżegaczom wojennym, ma zaś na celu bronić trwałego pokoju między narodami. Zebranie jednogłośnie wypowiedziało się za koniecznością wzmożenia wysiłków dla zdemaskowania podżegaczy do nowej wojny. W tym leży główne zadanie wszystkich demokratycznych organizacyj we współczesnym stadium walki o pokój i bezpieczeństwo narodów.

Reakcja próbuje atakować osiągnięcia narodów słowiańskich i innych miłujących wolność ludów świata. Reakcjoniści w Stanach Zjednoczonych A. P. i niektórych innych państwach tak daleko posunęli się w swojej propagandzie antyradzieckiej, że zaczęli otwarcie wzywać do wojny przeciw ZSRR. Społeczeństwo radzieckie i demokratyczne narody świata słusznie widzą w tej hałaśliwej polityce antyradzieckiej próby zamachu na bezpieczeństwo powszechne, na pokój i demokrację, podobnie jak to w swoim czasie usiłowali dokonać zamachu na święte prawa człowieczeństwa rozbójnicy hitlerowscy.

Narody ZSRR i pozostałych krajów słowiańskich przeżyły wiele w okresie II wojny światowej. Obecnie, wytężając wszystkie siły, narody nasze leczą głębokie rany wojenne. Ale wiedzą one dobrze, iż w okresie pokoju nie ma innego szlachetniejszego i wznioślejszego celu, jak walka o stworzenie warunków dla pokojowego i szczęśliwszego życia i rozwoju narodów. Uznając znaczenie pracy konstruktywnej, obywatele radzieccy nie zakładają rąk w pracy dla odbudowy i rozwoju gospodarki państwa Socjalizmu, a równocześnie nie zapominają o swoich zobowiązaniach międzynarodowych. Razem z pozostałymi Słowianami i innymi demokratycznymi narodami, społeczeństwo radzieckie walczy o pokój i demokrację.

...Ruch słowiański w świetle swoich celów, jest ruchem pokojowym. Ale to bynajmniej nie oznacza, by Słowianie mieli być obojętni wobec oszczerstw rzucanych przez reakcję pod ich adresem. Narody słowiańskie, nauczone gorzkim doświadczeniem, doskonale znają metody napastników. One znają także swoją siłę i nie pozwolą się nikomu ani zastraszyć ani oszukać.

...Spełniając życzenia bratnich narodów słowiańskich, Słowiański Komitet ZSRR będzie uważał za swoje zadanie wszechstronnie przyczyniać się do zaznajomienia tych narodów z kulturą radziecką, a także będzie okazywać im pomoc przy nauce języka słowiańskich narodów ZSRR. Głównym zadaniem Słowiańskiego Komitetu ZSRR będzie pomaganie uczonym, literatom, artystom i innym działaczom kulturalnym bratnich narodów słowiańskich, by mogli jak najszybciej uwolnić się od obcych, antynarodowych i reakcyjnych składników w otaczającej ich atmosferze, oraz by mogli naukę, literaturę i sztukę swoich krajów uzbroić w idee postępowe. Zarazem Słowiański Komitet ZSRR czuje się powołany wszechstronnie przyczyniać się do rozpowszechniania wśród społeczeństwa radzieckiego wiadomości o historii, literaturze, języku bratnich narodów słowiańskich i systematycznie zaznajamiać społeczeństwo radzieckie z osiągnięciami demokratycznej rozbudowy w państwach demokracji ludowej.

Słowianie a pokój z Niemcami. Prof. dr Zd. Nejedlý, prezes Słowiańskiego Komitetu Czechosłowacji. *Slovanský Přehled* (Praga), nr 3—4. — ...W epoce hitleryzmu nikt nie poniósł tak wielkich ofiar jak Słowianie, ale także nikt nie ma dla zniszczenia hitleryzmu tak wielkich zasług jak Słowianie. Ochrony musimy i będziemy szukać przede wszystkim sami w sobie. Jeżeli Hitler chciał zniszczyć Słowian, to udało mu się co innego: złączył ich tak między sobą, jak jeszcze nigdy nie byli złączeni. My Słowianie, przedstawiamy największy lud Europy i sami możemy decydować o swojej przyszłości. Układy sojusznicze łączą dziś wszystkie narody słowiańskie między sobą i Słowianie są dzięki nim zjednoczeni. Nasz ostatni układ z Polską dokończył budowy tego jednolitego systemu.

Pragniemy unieszkodliwić Niemcy tak, aby one już nigdy nie mogły powtórzyć swego zbrodniczego ataku na którekolwiek państwo słowiańskie. Dlatego idziemy wiernie obok tego, kto dziś reprezentuje Słowian w gronie czterech mocarstw. Przedstawiciele państw słowiańskich we wszystkich akcjach międzynarodowych postępują i będą postępować zgodnie, ponieważ przy traktacie pokoju z Niemcami chodzi głównie o interesy Słowiańszczyzny.

Powinniśmy mieć przede wszystkim lepsze granice od strony Niemiec i usunąć Niemców z ziem słowiańskich, przez co uniemożliwimy im szybkie posunięcie się w głąb Słowiańszczyzny w razie nowego ataku. Dlatego walczymy o starą słowiańską granicę na Odrze i Nysie. Dla nas Czechów skraca się przez to nasza granica z Niemcami i wchodzimy w głąb zwartego obszaru słowiańskiego.

Nam nie może być obojętne ani to, co dzieje się na zachód od tej granicy, w samych Niemczech. Żądamy, aby była przeprowadzona reforma politycznego i gospodarczego życia w Niemczech i umożliwiona należyta kontrola, która uniemożliwiłaby jakiekolwiek powtórzenie agresji. Leży przeto w interesie całej Słowiańszczyzny, aby Słowianie brali udział w kontroli całych Niemiec. Z tym łączy się znaczenie stanowiska ZSRR wobec kwestii federalizacji Niemiec.

Jedność słowiańska i walka o pokój. Mikołaj Lankov. *Slavjani* (Sofia), nr 1—2. — Nowy ruch słowiański, który powstaje w łonie narodów słowiańskich, jest istotnie nowy, zarówno w swej treści, jak i w formie. Próby reakcji międzynarodowej, by go zidentyfikować z panslawizmem, są prowokacją. Przede wszystkim, podstawowym celem nowego ruchu jest wytępienie resztek faszyzmu, gdyż jest to pierwszy warunek dla osiągnięcia trwałego i demokratycznego pokoju.

Druga wojna światowa skończyła się zwycięstwem narodów słowiańskich nad odwiecznym ich wrogiem, imperializmem niemieckim, a to dzięki stworzonej na polach walki na wszystkich frontach współpracy słowiańskiej. Zwycięstwo nie byłoby możliwe, gdyby w ogniu walki nie zabłysło słowiańskie poczucie o sile i znaczeniu bojowego sojuszu narodów słowiańskich. Jednakowoż zwycięstwo narodów słowiańskich jeszcze nie zapewnia trwałego pokoju. Wojnę wygraliśmy. Obecnie zaś historia stawia przed narodami słowiańskimi zadanie utrwalenia pokoju, jeżeli nie raz na zawsze, jak to powiedział generalissimus Stalin, to przynajmniej na pewien, długi okres czasu. Wygranie wojny zawiera w sobie inne podstawowe zadanie: uczynienie nowej wojny czymś niemożliwym, przez zdemaskowanie wszystkich podżegaczy wojennych, z Churchillem na czele.

...Jedność słowiańskich i innych demokratycznych narodów jest rzeczą niezbędną nie tylko w okresie wojennym, lecz i po wojnie, dla utrwalenia zwycięstwa, dla budowania trwałego i demokratycznego pokoju, dla zapewnienia twórczej przyszłości i dla odwrócenia agresji. Tu właśnie leży głębokie znaczenie jedności słowiańskiej oraz współpracy Słowian z innymi demokratycznymi narodami.

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE W PRASIE POLSKIEJ

a) Dzienniki

«Dziennik Literacki» — dodatek do «Dziennika Polskiego» (Kraków) w nrach 3 z 21. III. 47 i 4 z 28. III. 47 przynosi artykuł A. Semkowicza pt. «Mickiewicz w przekładach czeskich». Autor podkreśla ogromny kult, jaki naród czeski żywi dla twórczości Mickiewicza. Omawiając zaś przekłady jego utworów, podnosi szczególniejsze zasługi jako tłumaczy: ks. Wacława Štulca, Eliszki Krásnohorskiej, Wacława Sládka, Jarosława Vrchlickiego, Franciszka Kvapiła, Jaromira Boreckiego (najcelniejszymi wśród przekładów słowiańskich Mickiewicza są: czeskie tłumaczenie

«Pana Tadeusza» E. Krásnohorskiej i «Dziadów» J. Vrchlickiego).

Nr 6 z 11. IV. 47 tegoż pisma zawiera artykuł J. Teichmana pt. «Literatura nowej Czechosłowacji». Autor zwraca m. in. uwagę na pierwiastek społeczny charakteryzujący literaturę czechosłowacką już od pocz. XIX w., na akcenty rewolucyjne we współczesnej poezji i na przewagę tematyki obozowo-więziennej w prozie, jak również na specjalny rodzaj literatury pamiętnikarskiej: chodzi tu o pamiętniki czechosłowackich mężów stanu, przebywających w czasie wojny na emigracji. Wskazuje także na opiekuńczą rolę państwa, które czuwa nad rozwojem literatury (np. stwarzając ośrodek kulturalny dla pisarzy w Dobrzíszu k. Pragi) oraz wespół z Syndykatem pisarzy kontroluje produkcję książki.

Nr 8 «Dziennika Literackiego» z 25. IV. 47 zamieszcza artykuł J. Chełemskiego pt. «Młode pokolenie w literaturze radzieckiej». Powojenną literaturę radziecką charakteryzuje silny napływ młodych talentów. Utwory ich są poświęcone albo okresowi wojny, albo pracy nad odbudową ojczyzny. Opiekuje się nimi żywo zarówno Państwo (Instytut Literatury) jak również starsze pokolenie literackie, które zorganizowało niedawno ogólnokrajowy jednotygodniowy zjazd młodych pisarzy. Na zjeździe wygłosili referaty: A. Fadiejew o zadaniach literatury radzieckiej, W. Percow o drogach rozwoju poezji radzieckiej i K. Simonow o dramacie. Zjazd umożliwił młodzieży zetknięcie się z najwybitniejszymi przedstawicielami literatury radzieckiej, i z innymi początkującymi pisarzami, oraz dał przegląd talentów.

W «Dzienniku Zachodnim» (Katowice) nr 111 z 24. IV. 47 L. Jehl w artykule pt. «O współpracę dziennikarstwa słowiańskiego» omawia postulaty publicysty czeskiego Wacława Osvalda, znajdujące się w jego książce pt. «Noviny včera a zítra», odnośnie do zadań dziennikarstwa słowiańskiego. Sprawą pierwszorzędnej wagi jest posiadanie przez dzienniki słowiańskie własnych korespondentów w krajach słowiańskich. W razie trudności finansowych z pomocą mogłyby przyjść wzajemne stypendia dziennikarskie, wycieczki itd. Powinna powstać słowiańska agencja prasowa, której zadaniem byłoby dostarczanie prasie wiadomości oraz artykułów prasowych pióra wybitnych pisarzy, i która mogłaby być zorganizowana na zasadach spółdzielczości. Pożądana byłaby współpraca wyższych uczelni słowiańskich, kształcących przyszłych dziennikarzy, wymiana seminariów prasowych oraz zjazdy dziennikarzy słowiańskich.

«Kurier Wielkopolski» (Poznań) nr 84 z 10. IV. 47 drukuje artykuł T. Powidzkiego pt. «Poznajmy bratnie narody słowiańskie». Autor stwierdza, że gruntowne poznanie charakteru poszczególnych narodów słowiańskich pozwoli nam ocenić ich wartości i jednocześnie odnaleźć bardzo wiele pokrewnych cech, co z kolei stworzy podstawę do trwałej przyjaźni.

«Trybuna Robotnicza» (Katowice) nr 94 z 4. IV. 47 przynosi artykuł A. Nawki pt. «Łużyczanie nie rezygnują z niepodległości». Działacz łużycki A. Nawka, wyjaśnia, że artykuł ten nadesłał w związku z pojawiającymi się ostatnio w prasie polskiej pogłoskami, jakoby Łużyczanie zrezygnowali z uzyskania niepodległości. Podkreśla w nim dobitnie, że ani Łużyczanie, ani kierownictwo naczelnej ich organizacji «Domowiny» nie odstępują od swych postulatów wolnościowych. Stanowisko «Domowiny» w sprawie jedności politycznej Niemiec, zgodne ze stanowiskiem państw słowiańskich oraz współpraca z SED na polu zwalczania faszyzmu, zostało zupełnie błędnie przez opinię polską zrozumiane.

b) Periodyki

»Odrodzenie» (Warszawa) , nr 14 (6—13. IV. 47) przynosi artykuł T. Lehra-Spławińskiego pt. «Pochodzenie Słowian w świetle nauki rosyjskiej». Po przedstawieniu wyników badań uczonych polskich i rosyjskich nad pochodzeniem i praojczyzną Słowian, autor dochodzi do wniosku, że wyniki te są zasadniczo zgodne. Różnice istnieją co do zasięgu praojczyzny Słowian, którą uczeni polscy lokalizują między Odrą a Wołyniem i Podolem, uczeni zaś rosyjscy rozszerzają tę przestrzeń na środkowe dorzecze Dniepru. Różnice te zresztą łatwo wytłumaczyć, ponieważ uczeni

polscy i rosyjscy przyjmują różne okresy dla wspólnoty Słowian. Całkowita zaś zgodność panuje w badaniach uczonych obu krajów co do procesu ekspansji Prasłowian ku wschodowi.

«Świat i Polska» nr 14—15 (6—13. IV. 47) zawiera cały szereg artykułów poświęconych sprawom Czechosłowacji (m. in. Z. Peška pisze o przyszłej konstytucji czechosłowackiej, J. Horváth o wybuchu i przebiegu powstania słowackiego, K. Polák o współczesnej literaturze czeskiej, F. Hájek o prasie w Czechosłowacji, J. Krejčí o sztukach pięknych w Czechosłowacji, J. Bartoš o czeskiej filozofii, J. Popelová o współczesnej muzyce czeskiej) lub zagadnieniom współpracy obu narodów. Tu mamy także artykuł K. Piwarskiego pt. «Dla wspólnej sprawy Słowiańszczyzny zachodniej», w którym autor podkreśla, że brak wspólnej polityki między Polską a Czechosłowacją w ciągu wieków stał się przyczyną zgermanizowania Śląska, co oddzieliło od Słowiańszczyzny Łużyczan i stworzyło klin między narodami polskim a czeskim, oraz otwarło drogę agresji niemieckiej zmierzającej, jak to wypadki ostatniej wojny wykazały, do zagłady całej Słowiańszczyzny. Problem współpracy obu narodów poruszają także w tym numerze amb. J. Hejret w art. «Układ czechosłowacko-polski» i J. Šedivý w art. pt. «Współpraca kulturalna czechosłowacko-polska».

W «Tygodniku Powszechnym» (Kraków) nr 14—15 (6—13. IV. 47) R. Tomczyk w artykule pt. «Česká a polská otázka za naší doby» (kwestie polska i czeska w naszym okresie) z analizy stosunków polsko-czeskich na przestrzeni dziejów wyciąga wniosek, że potrzebny jest już nie sojusz, ale wręcz federacja obu krajów, aby powstała w ten sposób skuteczna zapora przed ciągle aktualną groźbą agresji niemieckiej i to zarówno dla dobra zainteresowanych stron jak i całej Słowiańszczyzny. Ścisłe zbliżenie obu narodów ułatwia fakt, że wzajemne ich sprawy raczej się uzupełniają. *as*

MŁODZIEŻ SŁOWIAŃSKA

STUDENCKI MIESIĘCZNIK RADZIECKI

Pod tytułem «Sowietskoje Studienczestwo» wychodzi już od 20-tu lat w Moskwie nakładem wydawnictwa «Mołodaja Gwardija» obficie ilustrowany miesięcznik społeczno-polityczny i naukowy, organ Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowego Komunistycznego Związku Młodzieży im. Lenina (WLKSM). Treść pisma jest istotnie bardzo bogata: znajdujemy tam dosłownie wszystko co może interesować studenta-obywatela. Leżące przed nami dwa pierwsze numery rocznika 1947 przynoszą: artykuły ideowe, polityczne, historyczne, informacyjne, o sprawach zagranicznych, organizacyjne — a także naukowe z wielu dziedzin, przy czym przewagę stanowi tu materiał przyrodniczy i techniczny. Nie brak nowel, ocen książek, wierszy, wiadomości o teatrze, balecie (oczywiście studenckim) itd., a również o sporcie, w którym studenci radzieccy zajmują bardzo poważne pozycje. Informacje o życiu studentów za granicą, oraz o wydarzeniach w poszczególnych wyższych uczelniach kraju uzupełniają każdy zeszyt. W pierwszym zeszycie mamy także artykulik pt. «Dzisiejsza polska młodzież akademicka» z ilustracjami przedstawiającymi studentów warszawskich w pracy nad odbudową stolicy. Tego rodzaju naprawdę wszechstronnego, interesującego czasopisma polska młodzież może swoim radzieckim kolegom szczerze pogratulować.

Obfity materiał do kroniki spraw młodzieży słowiańskiej musieliśmy z braku miejsca przesunąć do numeru następnego, podobnie jak dział sportowy i teatralno-filmowy.

JUGOSŁOWIAŃSKIE CZASOPISMA MŁODZIEŻOWE

Centralny Jugosłowiański Związek Młodzieżowy w Belgradzie «Narodna Omladina Jugoslavije» wydaje

dwa razy w tygodniu czasopismo pt. «Omladina» (wychodzące już 5-ty rok). Cztery strony formatu gazetowego przynoszą streszczenia najważniejszych wiadomości politycznych, ponadto zaś informacje o życiu młodzieży w Jugosławii i za granicą, zarówno o życiu na wyższych uczelniach, jak w fabrykach, na polach uprawnych itd. Oczywiście najwięcej uwagi poświęca się udziałowi młodzieży w odbudowie państwa np. budowie młodzieżowych linii kolejowych i innym konstruktywnym pracom. Również i sport zajmuje wiele miejsca w życiu młodzieży jugosłowiańskiej. Poszczególne republiki Jugosławii posiadają także swoje własne pisma młodzieżowe np. młodzież słoweńska wydaje tygodnik pt. «Mladina» o bardzo urozmaiconej treści.

cz

KOMITETY SŁOWIAŃSKIE

POSIEDZENIE PREZYDIUM KOMITETU OGÓLNOSŁOWIAŃSKIEGO

Posiedzenie rozszerzonego Prezydium OSK odbyło się w Moskwie w dniach 26—28 kwietnia rb. w lokalu Komitetu Słowiańskiego ZSRR w Moskwie przy ul. Krapotkina 10.

Głównymi punktami obrad posiedzenia były następujące sprawy: sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Ogólnosłowiańskiego, sprawozdania przewodniczących poszczególnych Komitetów Słowiańskich, plan pracy, dyskusja nad sprawozdaniami i uchwalenie rezolucji, wyznaczenie terminu, miejsca i porządku obrad najbliższego plenum, wreszcie uchwalenie obsady personalnej biura Komitetu Ogólnosłowiańskiego i jego budżetu na rok 1947.

W obradach rozszerzonego Prezydium OSK uczestniczyły następujące osoby:

1) Božidar Maslarić, gen. major, przewodniczący OSK (Jugosławia),
2) A. A. Wozniesienskij, rektor Uniwersytetu Leningradzkiego, zastępca przew. OSK (ZSRR),
3) M. Michałowicz, profesor Uniwers. Warszawskiego, zastępca przew. OSK (Polska),
4) Zd. Nejedlý, minister opieki społecznej i profesor Uniwers. Praskiego, zastępca przew. OSK (Czechosłowacja),
5) St. Blagoeva, działaczka społeczna, zastępca przew. OSK (Bułgaria),
6) A. S. Gundorow, gen. porucznik, prezes Komitetu Słowiańskiego ZSRR, członek OSK,
7) S. Jakovljević, rektor Uniwers. Belgradzkiego, członek OSK (Jugosławia),
8) G. Petrov, prawnik, członek OSK (Bułgaria),
9) A. E. Kornejczuk, pisarz ukraiński, członek OSK (ZSRR),
10) St. Trojanowski, pedagog, członek OSK (Polska),
11) W. W. Moczałow, pułkownik, p. o. sekr. generaln. OSK (ZSRR),
12) B. D. Griekow, akademik (ZSRR),
13) W. W. Wiszniewskij, pisarz (ZSRR),
14) J. Kołas, zastępca przew. Komit. Słow. ZSRR.

Sprawozdania wykazały znaczne ożywienie działalności Komitetów i organizacji słowiańskich po Zjeździe Belgradzkim. W pierwszym rzędzie popularyzowano pokłosie ideologiczne Kongresu, oblicze polityczne nowego ruchu słowiańskiego, jego perspektywy, oraz zwalczano oszczerczą i kłamliwą propagandę reakcji. Ponadto krajowe Komitety Słowiańskie przechodziły okres reorganizacji, który dobiega końca.

Stwierdzono również poważną pracę postępowych organizacji słowiańskich w krajach niesłowiańskich.

W związku z walką ideologiczną pomiędzy siłami postępu i demokracji a siłami reakcji, która ostatnio występowała ostro przeciwko ZSRR i krajom słowiańskim, zachodzi konieczność dalszej wzmożonej i śmiałej aktywności Komitetów i postępowych organizacji słowiańskich. W walce o pokój, bezpieczeństwo, demokrację i postęp należy zmobilizować czynnych działaczy słowiańskich i wykorzystać wszystkie formy trans-

misji społecznej, a w szczególności konferencje i narady z instruktorami i referentami, wreszcie radio, prasę i film.

Przy OSK powołano do życia Kolegium Redakcyjne w składzie 5 osób: A. Woznìesienskij, Zd. Nejedlý, S. Jakovljević, T. Pavlov i St. Trojanowski, które winno do 20 czerwca rb. zredagować ostatecznie sprawozdanie stenograficzne z Kongresu Belgradzkiego.

Głównym tematem pracy propagandowej Komitetów i organizacji słowiańskich w najbliższym okresie jest popularyzowanie zagadnień nowego ruchu słowiańskiego na tle walki o pokój i demokrację. Do tej działalności ideologicznej należy zaprosić przedstawicieli inteligencji ze świata nauki, techniki i sztuki. Ponadto Komitety Słowiańskie winny nawiązać kontakt z organizacjami masowymi: związkami zawodowymi, organizacjami kobiecymi, młodzieżowymi itp. W programie pracy Komitetu oraz towarzystw przyjaźni słowiańskiej winna być uwzględniona problematyka budownictwa gospodarczego w ZSRR oraz w demokracjach ludowych innych krajów słowiańskich.

W programie pracy nakreślonym przez OSK wkład Polski jest poważny (organizowanie festiwali, wystaw, projekt kalendarza słowiańskiego, praca na odcinku szkolnym, nauczycielskim i uczniowskim). Było szereg pomysłów zbieżnych, opracowanych niezależnie przez poszczególne delegacje (np. projekt opracowania kalendarza słowiańskiego zaproponowała również delegacja bułgarska). Zwrócono uwagę na dziedzinę kontaktów kulturalnych pomiędzy narodami słowiańskimi i konieczność ich zacieśniania i koordynacji.

Drugie plenum OSK odbędzie się w Warszawie. Pierwszy dzień obrad 15 czerwca. Porządek dzienny plenum warszawskiego:

1) Referat przewodniczącego OSK o dokonanej pracy i zadaniach Komitetu na rok 1947.
2) O pracy narodowych Komitetów Słowiańskich (referaty przewodniczących narodowych Komitetów Słowiańskich z przedłożeniem planu pracy na rok 1947).
3) Dyskusja nad referatami przewodniczącego OSK i przewodniczących Komitetów narodowych.
4) Przygotowanie do Zjazdu Słowiańskiego w r. 1948.
5) Kongres uczonych słowiańskich.
6) Plany pracy OSK na rok 1947.
7) Orędzie do inteligencji postępowej wszystkich krajów (z hasłem: walka o pokój, demokrację i postęp).
8) Różne: a) kolejne plenum OSK,
   b) wybór sekretarza generalnego OSK,
   c) sprawozdanie przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.

Delegaci polscy w towarzystwie pozostałych członków OSK otrzymali zaproszenie od uprzejmych gospodarzy do wzięcia udziału w uroczystości 1-Majowej na Placu Czerwonym. Z trybun znajdujących się po lewej stronie Mauzoleum Lenina wzięliśmy udział w tym wspaniałym przeglądzie sił zbrojnych i pokojowych Związku Radzieckiego. Oto wrażenia jednego z obserwatorów parady:

Dekoracje świąteczne z wyróżniającymi się portretami Stalina, Wielkiego Nauczyciela narodów radzieckich, portretami członków Rządu i przywódców partii WKP(b), transparenty z hasłami politycznymi i gospodarczymi na tle czerwieni flag umocowanych na ścianach wielkiego gmachu Państwowego Magazynu Uniwersalnego oraz gmachu Muzeum Historycznego, otaczających Plac Czerwony z dwóch stron — oto pierwsze trwałe wrażenie wzrokowe.

Spontaniczne oklaski tysięcznych tłumów witających Stalina wchodzącego w otoczeniu asysty na trybunę znajdującą się obok Mauzoleum Lenina — oto dalsze mocne wrażenie. Treściwe, jasne przemówienie marszałka Budionnego (przez megafony) wytyczające linię programową polityki i gospodarki radzieckiej. Pozdrowienie święta 1-Majowego pod hasłem obrony pokoju przed podżegaczami wojennymi. Polityka pokojowa jednak musi być poparta siłą. Ilustracją tej siły naszego wielkiego sojusznika jest defilada wojskowa na Placu Czerwonym. Potężny to widok krzepiący serce każdego szczerego miłośnika pokoju! Suną długie, równe szeregi świetnie wyszkolonej piechoty, pó-

źniej oddziały zmotoryzowane, artyleria, czołgi, w górze eskadry samolotów.

Ilustracją drugiego wielkiego hasła 1-Majowego była druga część defilady. Narody radzieckie realizują plan pierwszego powojennego pięciolecia. Pragną one stworzyć ekonomiczne warunki dla pełnego urzeczywistnienia komunizmu w swoim wielkim kraju. Maszerują ławą przez całą szerokość placu oddziały robotników i robotnic, młodzieży i dorosłych, załogi wielkich zakładów. Nad nimi las czerwonych sztandarów i transparentów. Słowa powitania wypowiadane przez megafony pod adresem załóg wyróżniających się w terminowym wykonywaniu norm planu pięcioletniego oraz portrety bohaterów pracy socjalistycznej — świadczą, że plan nie jest tylko dokumentem papierowym, lecz że stanowi on w tej chwili istotną treść życia i pracy milionowych rzesz robotniczych i chłopskich Związku Radzieckiego.

Bije wielka potęga i moc z manifestacji 1-Majowej na Placu Czerwonym. Wydaje się, że echo tej defilady obiega całą kulę ziemską ku pokrzepieniu serc narodów i poszczególnych ludzi miłujących pokój, wolność i demokrację.

Stanisław Trojanowski

II WALNY ZJAZD KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

W dniu 1 czerwca odbył się w Warszawie II Walny Zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce z udziałem blisko stu delegatów reprezentujących wszystkie oddziały wojewódzkie Komitetu oraz koła Towarzystw Przyjaźni: Polsko-Radzieckiej, Polsko-Jugosłowiańskiej, Polsko-Czechosłowackiej i Polsko-Bułgarskiej. W Zjeździe uczestniczyli również członkowie Prezydium obrani na I Zjeździe Komitetu w sierpniu 1945 r. Zaszczycili swą obecnością Zjazd ambasadorowie i posłowie państw słowiańskich oraz członkowie Rządu.

Obrady otworzył przewodniczący Prezydium Komitetu prof. Michałowicz, witając przybyłych i proponując wybór honorowego prezydium Zjazdu w składzie: prez. Bierut, generaliss. Stalin, prez Beneš, marsz. Tito, prem. Dimitrov, co przyjęto przez aklamację. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Zjazdu przez dyr. Biura Komitetu mgr Kwiatowską oraz telegramów nadesłanych Zjazdowi przez inne Komitety Słowiańskie, referat ideowo-programowy o podstawach nowego ruchu słowiańskiego wygłosił członek Prezydium min. H. Świątkowski, po nim zaś referat kreślący organizację i program prac na przyszłość Komitetu Słowiańskiego w Polsce, przedstawił sekretarz generalny b. min. S. Trojanowski. Z kolei zapoznano obecnych z projektowanymi zmianami statutu Komitetu, idącymi w kierunku usprawnienia działalności.

Prezes Michałowicz zgłosił ustąpienie dotychczasowego Prezydium, wobec czego została wybrana Komisja-Matka dla wyboru nowych władz Komitetu, w składzie: ob. ob. Batowski, Dobrowolski, Grubecki, Michałowicz, Trojanowski. Imieniem ustępującego Prezydium prezes Michałowicz przedłożył Zjazdowi obszerne sprawozdanie z działalności Komitetu od r. 1945, po czym wicemarsz. Barcikowski odczytał sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.

Po przerwie obiadowej obrady toczyły się dalej. W dyskusji łącznej nad referatami i sprawozdaniem wzięli udział ob. ob.: Batowski, Ładosz-Smuga, Pankiewicz, Raabe (Lublin), Szydłowski (Kraków), Dybowski (Gdańsk), Bida, Grabowski (Kraków), Dąbek, Grubecki i Trojanowski. Dyskusja wniosła nowe interesujące momenty do dalszych rozwojowych możliwości Komitetu. Na wniosek prof. Raabego został następnie jednomyślnie przyjęty wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium ustępującemu Prezydium. Również jednomyślnie przyjęto zaproponowane poprawki statutu.

Imieniem Komisji-Matki pos. Dobrowolski zaproponował listę nowych władz Komitetu Słowiańskiego w Polsce oraz postawił wniosek o obranie prof. Michałowicza honorowym przewodniczącym. Obie propozycje przyjęto jednomyślnie (listę nowych władz podamy poniżej).

Z kolei sekr. gen. Trojanowski odczytał rezolucje ideowe Zjazdu, podkreślające demokratyczne zasady nowego ruchu słowiańskiego, przyjaźń

naszą z narodami ZSRR i innymi słowiańskimi, oraz gotowość dalszych wysiłków dla utwierdzenia idei słowiańskiej w społeczeństwie polskim i zacieśnienia stosunków z bratnimi narodami; w rezolucji dodatkowej podkreślono także serdeczne zainteresowanie nasze dla losu Łużyczan.

Imieniem zgromadzonych min. Świątkowski podziękował ustępującemu prezesowi Michałowiczowi, oraz powitał nowego przewodniczącego Prezydium, wicemarsz. Barcikowskiego. Zarówno dotychczasowy prezes, jak i nowy, w gorących słowach dziękowali — pierwszy za pomoc otrzymywaną w pracy, drugi za zaufanie wyrażone przez wybór na stanowisko przewodniczącego Komitetu. Na zakończenie Zjazdu, po przyjęciu szeregu wolnych wniosków, wysłano telegramy pozdrawiające do Komitetów Słowiańskich w pozostałych państwach słowiańskich.

LISTA NOWYCH WŁADZ KOMITETU SŁOWIAŃSKIEGO W POLSCE

Prezydium:

Egzekutywa:

przewodniczący: dr Wacław Barcikowski, wicemarsz. Sejmu Ustawodawczego, prezes Sądu Najwyższego, członek Rady Państwa;
I zastępca przewodniczącego: Henryk Świątkowski, minister sprawiedliwości, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej;
II zastępca przewodniczącego: min. inż. Jan Grubecki, dyr. Biura Kontroli Państwa, prezes Zarz. Głów. Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej;
III zastępca przewodniczącego: inż. Jan Rabanowski, minister komunikacji, prezes Zarz. Głów. Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej;
IV zastępca przewodniczącego: Eugeniusz Szyr, wiceminister przemysłu, prezes Zarz. Głów. Tow. Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej;
V zastępca przewodniczącego: prof. dr Henryk Batowski, redaktor «Życia Słowiańskiego»;
sekretarz generalny: b. min. Stanisław Trojanowski, działacz społeczny;
skarbnik: dyr. Henryk Wyrzykowski, dyrektor naczelny Państwowego Banku Rolnego, poseł na Sejm;
członek Egzekutywy: mgr Stanisław Dobrowolski, poseł na Sejm, prezes Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, sekretarz generalny T. U. R.

pozostali członkowie Prezydium:

prof. dr Stanisław Arnold, dyrektor departamentu Ministerstwa Oświaty;
mgr Paweł Dąbek, poseł na Sejm;
Aleksander Juszkiewicz, działacz społeczny;
dr Bogusław Kożusznik, wiceminister zdrowia;
prof. dr Bolesław Kuryłowicz (Poznań);
prof. dr Tadeusz Lehr-Spławiński, prorektor Uniw. Jagiell. (Kraków);
prof. dr Mieczysław Michałowicz, prof. Uniw. Warsz., poseł na Sejm;
Jan Mulak, działacz społeczny;
dyr. Michał Pankiewicz;
prof. dr Kazimierz Piwarski, prof. Uniw. Jagiell. (Kraków);
prof. dr Henryk Raabe, rektor Uniw. M. Curie-Skłodowskiej (Lublin);
dyr. Leon Schiller (Łódź);
prof. dr Henryk Ułaszyn, prof. Uniw. Łódzkiego (Łódź);
płk. Mieczysław Wągrowski, poseł na Sejm;
adw. Stefan Wilanowski, poseł na Sejm.

Komisja Rewizyjna:

dr Michał Kaczorowski, minister odbudowy;
gen. broni Władysław Korczyc, szef sztabu generalnego W. P.;
red. Michał Kubicki;
Ożga, wicedyr. depart. w Minister. Oświaty;
min. Wincenty Rzymowski.

Od Redakcji. Dokładniejsze materiały o II Walnym Zjeździe, streszczenia wygłoszonych referatów i tekst przyjętych rezolucji podamy w numerze następnym.

446 Druk W. L. Anczyc i Sp. w Krakowie M-20164

ОГЛАВЛЕНИЕ

Передовая (День Победы; Праздник моря) — Г. Батовский: Международное сотрудничество славянских народов — Г. Свионтковский: Достижения славянских народных демократий — Е. Львов: Роль русского народа в исторических судьбах славянства — С. Трояновский: Новое славянское движение — М. Михалович: Почва и климат — Я. Квятовская: Новые достижения на «фронте женского движения» — * * * Административное деление славянских государств — Славянская идея в Польше в 1830—31 г. — Славянские поэты: П. Антокольский, М. Рыльский, Я. Барт-Цишинский, переводы З. И. Кэмпфа и Тау-Гама — Доклад о Западных землях Польши в Институте Славяноведения Академии Наук СССР — Политическая, культурная и экономическая хроника — Новые славянские книги и журналы — Цитаты: «Славянское Братство» — «Славяне» — «Славянский Обзор» — «Славяне» (София) — Славянские дела в польской прессе — Движение молодёжи — Заседание Президиума Общеславянского Комитета — II. Съезд Славянского Комитета Польши.

СЛАВЯНСКАЯ ЖИЗНЬ. Ежемесячник посвящённый славянским делам. Издается Президиумом Славянского Комитета Польши, Варшава, аллея И. Сталина 24. — Редактор: Генрих Батовский. Заместитель редактора: Фридрих Лэнский. Секретарь редакции: Алина Шклярская. Заведующий администрацией: Станислава Блихарж. Редакция и администрация: Kraków, Basztowa 15.

CONTENTS

Editorial (Victory Day, Sea Days) — *H. Batowski:* Slav international cooperation — *H. Świątkowski:* Achievements of the Slav popular democracies — *E. Lvov:* Russian nation's role in the historical destiny of Slav peoples — *S. Trojanowski:* New Slav movement — *M. Michałowicz:* Soil and climate — *J. Kwiatowska:* New achievements of Slav women — Administrative partition of Slav countries — Slav idea in Poland in the year 1830—31 — Slav poets: *P. Antokolsky, M. Rylsky, J. Bart-Ćišinski,* translated by Z. J. Kempf and Tau-Gama — Lecture on Western Poland in the Slavonic Institute of the Academy of Sciences in Moscow — Political, cultural and economic annals — New Slav books and reviews — Quotations — Slav youth — Slav Committees: Central Slav Committee; Slav Committee in Poland (IInd general assembly).

SLAV LIFE, a monthly magazine devoted to Slav matters. Published by the Presidential Office of the Slav Committee in Poland, Warsaw, al. J. Stalina 24. Editor: Henryk Batowski. Deputy editor: Fryderyk Łęski. Editorial secretary: Alina Szklarska. Administrative manager: Stanisława Blicharz. Editorial and booking office: Kraków (Cracow), Basztowa 15.

SOMMAIRE

Editorial (L'anniversaire de la Victoire, Les fêtes de la Mer) — *H. Batowski:* La coopération internationale des Slaves — *H. Świątkowski:* Les acquis des démocraties populaires dans les pays slaves — *E. Lvov:* Le rôle de la nation russe dans les destinées historiques des peuples slaves — *S. Trojanowki:* Le nouveau mouvement slave — *M. Michałowicz:* Le sol et le climat — *J. Kwiatowska:* Les nouveaux acquis du «front féminin» — La division administrative des pays slaves — L'idée slave en Pologne en 1830—31 — Les poètes slaves: *P. Antokolsky, M. Rylsky, J. Bart-Ćišinski,* traduits par Z. J. Kempf et Tau-Gama — Une conférence sur la Pologne Occidentale dans l'Institut d'Études Slaves de l'Académie des Sciences et des Lettres à Moscou — Chronique politique, culturelle et économique — Nouveaux livres et revues slaves — Citations — La jeunesse slave — Le Comités Slaves: Le Comité Slave Central; IIe assemblée générale du Comité Slave en Pologne.

LA VIE SLAVE. Revue mensuelle consacrée aux problèmes slaves. Publiée par la Présidence du Comité Slave en Pologne, Varsovie, al. J. Stalina 24. Rédacteur: Henryk Batowski. Vice-rédacteur: Fryderyk Łęski. Secrétaire de la Rédaction: Alina Szklarska. Gérant de l'administration: Stanisława Blicharz. Rédaction et Administration: Kraków, Basztowa 15.